

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

1932 II CZASOPISMO DLA SPRAW ZAOPATRZENIA
I ZAGADNIEN GOSPODAROWANIA MATERIAŁAMI
D WUTY GODNIK

SPIS RZECZY

OD REDAKCJI	1	Mgr JACEK DEMBOWSKI — O właściwą jakość i należyte wykorzystanie surowca	22
Mgr TADEUSZ PACHOREK — O właściwe szkolenie zaopatrzeniowców	3	HALINA PŁOSKA — Magazyny na nawozy sztuczne	25
JERZY POLACZEK — Planowanie opakowań sprzedawanych u odbiorców	6	DLACZEGO	27
OLGIERD CZERNIEWICZ — Praktyczne stosowanie norm zapasów	10	OKAZAŁO SIĘ, ŻE	28
WACŁAW PAWŁOWSKI — Zmiany trybu zaopatrzenia w artykuły rozprawdane przez jednostki podległe Centralnemu Zarządowi Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego	14	Z NASZYCH DOŚWIADCZEŃ	28
		PUBLIKACJE I WYDAWNICTWA	29
		LISTY DO REDAKCJI	31

OD REDAKCJI

Numerem niniejszym rozpoczynamy szósty rok wydawania naszego pisma.

Mając za sobą okres pięciu lat pracy uważamy za wskazane przeprowadzić analizę jej dotychczasowych wyników, a w oparciu o tę analizę ustalić założenia i wytyczne do dalszej pracy oraz metody prowadzące do realizacji tych zadań.

W okresie kiedy rozpoczynaliśmy wydawanie pisma nie mieliśmy w naszej gospodarce ustalonych form pracy służby zaopatrzenia ani jej przedmiotowego zakresu działania, brak było zupełnie rozpracowań teoretycznych w zakresie metodologicznym, niewyraźnie krystalizowało się samo pojęcie zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Przy braku kierunku pracy służby zaopatrzenia, przy braku znajomości choćby początkowych uogólnień naukowych w zakresie ekonomiki zaopatrzenia, przy niewątpliwie bardzo poważnym braku znajomości w owym czasie podstawowych zasad planowej gospodarki socjalistycznej nawet przez kierowniczy aparat wykonawczy zaopatrzenia i zbytu — niejasno również krystalizowały się w pojęciach redakcji i współpracującego z nią zespołu zadania i tematyka naszego pisma.

Na różnych etapach przebytej drogi różnie pojmowaliśmy zadania stojące przed naszym pismem, w założeniach ustaliliśmy głównie jako tematykę pracy popularyzowanie podstawowych zagadnień z zakresu zaopatrzenia, przekazywanie w teren treści oficjalnych zarządzeń i wytycznych władz centralnych z zakresu gospodarki materiałowej i wreszcie tworzenie warunków do szerszej dyskusji zagadnień problemowych.

Wraz z ogólnym rozwojem naszego życia gospodarczego rosła również znajomość teoretycznych zasad gospodarki planowej, podnosił się poziom znajomości zagadnień ekonomiki zaopatrzenia wśród szerokich rzesz pracowników.

W oparciu o wzory radzieckie ustaliliśmy pojęcie zaopatrzenia materiałowo-technicznego w gospodarce socjalistycznej, pod którym obecnie rozumiemy proces ustalania potrzeb materiałowych, planowania rozdziału materiałów oraz planowej organizacji terminowego i pełnego dopływu do poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej niezbędnych środków produkcji oraz ich planowego, racjonalnego i oszczędnego zużycia.

W oparciu o ustalenie tego podstawowego pojęcia, w oparciu o rozwój całokształtu naszego życia gospodarczego a przede wszystkim o wytyczne Partii skryształizowane zwłaszcza na VII i IX Plenum KC PZPR — wyraźnie widzimy obecnie stojące przed naszym pismem zadania.

Zadaniem naszego pisma jest przyczynianie się do podnoszenia poziomu ideologicznego i zawodowego pracowników służb zaopatrzenia i zbytu oraz mobilizowanie ich wokół węzłowych zagadnień gospodarczych, przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego, przyczynianie się do rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w zakresie ich pracy; tępienie wszelkich objawów braku poszanowania własności socjalistycznej, brakoróbstwa i bezdusznego podchodzenia do wykonywania obowiązków, jak również walka o pogłębienie systemu oszczędności na odcinku materiałowym, a to zarówno w fazie obrotu jak i w fazie magazynowania oraz zużycia.

Pismo nasze dla wykonania tych zadań powinno stać się łącznikiem między władzami centralnymi i terenem z jednej strony, a terenem i władzami z drugiej; powinno stworzyć platformę do szerokiej wymiany doświadczeń, popularyzować osiągnięcia teorii i praktyki radzieckiej, pogłębiać dotychczasowy dorobek teoretyczny i wią-

zać go z praktyką. W tym ostatnim zakresie pismo powinno pomagać pracownikom służb zaopatrzenia i zbytu oraz innym organom związanym z gospodarką materiałową w rozwiązywaniu zagadnień napotykanym w codziennej pracy zawodowej poprzez rozpracowywanie problemów teoretycznych w oparciu o konkretne, sprawdzone w praktyce doświadczenia i osiągnięcia poszczególnych zakładów czy przemysłów.

Przedmiotowo czasopismo poświęcone jest zagadnieniom całokształtu spraw zaopatrzenia, a więc organizacji aparatu zaopatrzenia i zbytu, metodologii planowania zaopatrzenia, opracowywania bilansów materiałowych, realizacji planu, gospodarki magazynowej oraz zagadnieniom racjonalnego gospodarowania materiałami w toku procesów produkcyjnych, tj. w toku bezpośredniego zużywania materiałów.

W zakresie podmiotowym pismo, jako jedyny organ tego typu, powinno być dostosowane tematyką i poziomem jej ujmowania do potrzeb szerokiego aktywu aparatu zaopatrzenia i zbytu, a to zarówno pracowników zatrudnionych na szczeblach nadzoru, jak i w przedsiębiorstwach i zakładach.

Takie zadania stawiała Redakcja przed sobą na rok 1953 i takie zadania stawiamy sobie na przyszłość.

Czy i jak udało się nam te zadania zrealizować dotychczas, jak zapewnić ich realizację w przyszłości?

W oparciu o bezpośrednie kontakty z Czytelnikami, o otrzymywaną korespondencję z terenu, o obserwacje Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej możemy stwierdzić, że pismo nasze dociera do terenu i w zasadzie jest czytane przez zespół służby zaopatrzenia, a w mniejszej mierze przez służbę zbytu, że teren przyswoił sobie znajomość podstawowych zagadnień w dużej mierze w oparciu o publikowane przez nas materiały, że materiał ten służy wielokrotnie za podstawę narad produkcyjnych w komórkach zaopatrzenia przedsiębiorstw, wskazuje drogi postępowania, służy za podstawę do opracowania wykładów i szkolenia.

Mamy również znaczną ilość pracowników służby zaopatrzenia i zbytu, którzy piszą do nas, nadsyłają nam materiały redakcyjne, stawiają pytania, wysuwają pod naszym adresem słuszne wnioski i dezyderaty, czym wyraźnie pomagają nam w głębszym odczuwaniu potrzeb terenu, umożliwiają lepsze dostosowywanie pisma do życia, czynienie go żywszym i bardziej konkretnym.

Przejsie w roku 1953 na dwutygodnik pozwoliło nam w znacznym stopniu uaktualnić pismo, szybciej docierać do Czytelników, stworzyć tym samym większą atrakcyjność czasopisma.

Przy tych dość znacznych osiągnięciach mamy niestety i poważne braki w tematyce, a to zarówno w ujmowaniu treści jak i w formie publikacji, we współpracy z terenem, w naszym oddziaływaniu na tok pracy aparatu zaopatrzenia i zbytu.

Do głównych braków w naszej pracy zaliczamy:

- We współpracy z terenem istnieje bezspornie szkodliwa żywiłowość, nie potrafiliśmy w sposób planowy zorganizować form współpracy z poszczególnymi resortami, centralnymi zarządami, centralami zbytu itp. Kontakt nasz z Czytelnikami nosi charakter raczej sporadyczny, przejawia się od przypadku do przypadku; nie potrafiliśmy zorganizować sieci stałych korespondentów, oddziaływać na opracowywanie przez nich aktualnej tematyki.
- Mimo dążeń do wiązania tematyki z aktualnymi pracami terenu, nie zawsze problemy poruszane były w artykułach w sposób planowy, nie dość wcześnie wyprzedzały prace terenu nad poszczególnymi zagadnieniami.
- Nie uwzględniliśmy w sposób proporcjonalny zagadnień organizacji dystrybucji i zbytu, organizacji realizacji planu, form obrotu materiałowego.
- Przy rozpracowywaniu nawet słusznych tematycznie zagadnień nie potrafiliśmy nadać im realnych kształtów, oprócz na konkretnych przykładach z praktyki, ujmować ich w taki sposób, by mogły służyć poszczególnym pracownikom jako bezpośrednia pomoc w wykonywaniu ich codziennych obowiązków. Podkreślamy przy tym, że jako pismo o charakterze ogólnobranżowym, nie mamy tutaj na myśli rozpracowań o charakterze ściśle branżowym, co zresztą, naszym zdaniem niestusznie, sugerują nam niektórzy Czytelnicy, ale mówimy o rozpracowywaniu ogólnych tematów, interesujących w zasadzie większość czytelników, opracowywanych w sposób konkretny, w oparciu o przykłady.
- Nie potrafiliśmy rozpracować zagadnień współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, pobudzić naszych Czytelników do szerokiego, masowego ruchu w tej dziedzinie.
- Nie zawsze potrafiliśmy mobilizować Czytelników wokół węzłowych zagadnień, ostrzem budującej krytyki zwalczać rutyniarstwo, i bez troskę w rozwiązywaniu ważnych gospodarczo spraw, pobudzać do wprowadzania nowych, socjalistycznych metod pracy, do szukania bardziej ekonomicznych rozwiązań poszczególnych zagadnień, do pogłębiania systemu walki o oszczędność materiałów i surowców.

Wchodząc w szósty rok życia naszego pisma — Redakcja, w oparciu o ujawnione braki i uzyskane doświadczenia, będzie starać się braki te usunąć w najszybszym stopniu. Chcemy poprzez wpływ na pracę służby zaopatrzenia i zbytu, poprzez przyjsie im z realną pomocą w wykonywaniu tak ważnych i niewątpliwie trudnych obowiązków, przyczynić się do przyspieszenia realizacji też ustalonych przez IX Plenum KC PZPR.

Chcemy podnieść styl naszej pracy, bardziej związać się z tematyką prac naszych Czytelników, stać się ich bliskim doradcą, niezastąpionym narzędziem w wykonywaniu codziennych zadań.

Niewątpliwie spraw do rozwiązania czy pogłębienia jest dużo i to spraw ważkich. Zadania stawiane przez IX Plenum w zakresie gospodar-

ki materiałowej, a dotyczące usprawnienia planowania zaopatrzenia, bardziej elastycznej pracy aparatu zbytu, bardziej precyzyjnej pracy aparatu dystrybucji i zacieśnienia jego współpracy z producentem, pogłębienia systemu oszczędności materiałów, narzędzi i maszyn — wymagają znacznego podniesienia stylu pracy, pełnej mobilizacji na wszystkich frontach walki o wykonanie planowych zadań, walki o przyspieszenie poprawy stopy życiowej szerokich mas pracujących naszego narodu.

Aparat zaopatrzenia i zbytu powinien być należycie uzbrojony w niezbędny zasób wiedzy w zakresie rozwiązywania tych zagadnień, a obowiązkiem naszego pisma jest przyjść mu z wydatną pomocą w rozpoznaniu węzłowych problemów, w poznaniu teoretycznych założeń i ich praktycznego stosowania w pracy.

By jednak pismo mogło spełniać stawiane przed nim wymagania, nie może to być wykonane wyłącznie pracą Redakcji, niezbędna jest tutaj współpraca szerokich rzesz naszych Czytelników, całego aktywu służby zaopatrzenia i zbytu. Niestety, mamy stosunkowo niewielkie możliwości dotarcia do terenu, nie zawsze w pełni możemy poznać istniejące trudności na poszczególnych szczeblach organizacyjnych, trudno nam dotrzeć do tych zakładów, które prawidłowo rozwiązują istniejące zadania, trudno nam wyłonić przykłady najbardziej ekonomicznych metod pracy, ujawnić uzyskane osiągnięcia, znaleźć pomysły racjonalizatorskie, zebrać dane o formach współzawodnictwa pracy, jak również poznać te zagadnienia, które w aktualnym czasie nurtują naszych Czytelników.

Zebranie tych danych, pomoc w rozwiązywaniu napotykaných trudności, możliwość spopularyzowania poszczególnych osiągnięć powstanie w pełni tylko wtedy, jeżeli Czytelnicy przyjdą z tym do nas, jeżeli będą dzielić się z nami pozytywnymi wynikami swej pracy, jeżeli będą stawiali przed nami swe potrzeby i żądania.

Jakość pisma, jego poziom, właściwość formy i treści zależy nie tylko od Redakcji, lecz w dużej mierze i od współpracy całego aktywu służb zaopatrzenia i zbytu, a więc od naszych Czytelników.

Dzielcie się z nami swymi osiągnięciami i trudnościami. Rozszerzajcie czytelnictwo naszego pisma, popularyzujcie je wśród kolegów, wśród swych podwładnych, organizujcie zespołowe formy dyskusji nad jego treścią, sygnalizujcie nam Waszą ocenę przydatności pisma.

„Gospodarka Materiałowa“ jest pismem tych wszystkich, którzy organizują wielkie zadania zabezpieczenia potrzeb materiałowych produkcji i budownictwa, prawidłowych form obrotu materiałowego i racjonalnej gospodarki.

„Gospodarka Materiałowa“ jest organem, przy pomocy którego możecie wnieść Wasz udział w podnoszeniu stylu pracy, ułatwić sobie i innym wykonanie aktualnych zadań i obowiązków.

W okresie walki o wykonanie zadań stawianych przez IX Plenum powinniśmy wspólnie wszyscy wzmocnić wysiłki dla ich realizacji.

Od naszej pracy zależy realność tych tez, od naszej pracy zależy przyspieszenie ich realizacji, a zatem i możliwość coraz szerszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych naszego społeczeństwa.

PLANOWANIE I ORGANIZACJA

Mgr TADEUSZ PACHOREK

O właściwe szkolenie zaopatrzeniowców

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł Jerzego Polaczka, opublikowany w nr 16 „Gospodarki Materiałowej“. Ponieważ już szereg lat współpracuję bezpośrednio ze służbą zaopatrzenia rozmaitych resortów i różnych szczebli organizacyjnych, pragnę tu podkreślić słuszność wywodów autora i konieczność rychłego i właściwego rozwiązania problemu szkolenia służby zaopatrzenia.

Działalność służby zaopatrzenia nie jest dotychczas jeszcze właściwie oceniana, a dzieje się to ze szkodą dla gospodarki narodowej.

Od zaopatrzeniowców żądamy bardzo wiele. Jeżeli przejrzymy niektóre przepisy o charakterze normatywnym czy instruktażowym, jeżeli ponadto wczujemy się w rolę, jaką mają do spełnienia zaopatrzeniowcy, to uzyskamy zespół bardzo poważnych zagadnień, które codziennie stają przed służbą zaopatrzenia i od rozwiązania których uzależnione są efekty gospodarcze danego odcinka.

- Wiemy, że dobry zaopatrzeniowiec powinien:
- znać istotę, zasady i metody gospodarki planowej,
 - znać zadania produkcyjne zakładu pracy i konieczne dla ich wykonania zaopatrzenie materiałowe,
 - znać potrzeby materiałowe wynikające z zadań inwestycyjnych,
 - troszczyć się stale o powiązania między planem zaopatrzenia a planem finansowym,
 - posiadać dostateczne wiadomości z materiałoznawstwa,
 - znać zakresy branżowe materiałów krajowych, ich stale rozszerzający się wachlarz, a tym samym i możliwości zrezygnowania z importu,
 - posiadać dokładną znajomość norm zużycia oraz umiejętność stałej analizy tych norm w związku z powstającymi zjawiskami gospodarczymi,
 - umieć normować zapasy materiałów,

- umieć właściwie klasyfikować materiały na grupy rodzajowe,
- znać źródła nabywania materiałów i związane z tym zasady rozdzielnictwa,
- znać technikę opracowania dokumentów obrotu i transportu i posiadać umiejętność właściwej organizacji składowania materiałów,
- przewidywać i tworzyć — w wypadkach gospodarczo uzasadnionych — rezerwy materiałowe na cele awaryjne i inne oraz umiejętnie gospodarować tymi rezerwami,
- znać zasady i metody pracy wynikające z przepisów o umowach planowych,
- ustalać harmonogramy dostaw i kontrolować ich wykonanie,
- kontrolować zużycie materiałów, czuwać nad akcją ujawniania i upływniania remanentów,
- znać metody i technikę prac statystyczno-sprawozdawczych oraz przepisy i instrukcje dotyczące bezpośrednio lub pośrednio służby zaopatrzenia.

Niezależnie od wymienionych, istnieje szereg innych, doniosłych zagadnień gospodarczych typu ogólniejszego, gdzie dobry zaopatrzeniowiec ma również ważne zadania do spełnienia.

Weźmy np. pod uwagę zagadnienie oszczędności. Jak wiadomo i co podkreślał również w swym artykule Jerzy Polaczek, koszty materiałowe ciążą w wysokim stopniu na wartości produktu, a zatem minimalne nawet oszczędności w tej dziedzinie dać mogą znakomite wyniki gospodarcze. Ciągła analiza norm zużycia, właściwe składowanie, możliwości stosowania materiałów zastępczych, właściwe wykorzystywanie odpadków, stała kontrola zużycia itp. — oto niektóre tylko odcinki pracy zaopatrzeniowca, które wcale nie mogą się przyczynić do uzyskania oszczędności. Z zagadnieniem oszczędności łączy się również kwestia ponownego użycia materiałów pomocniczych, które w procesie produkcji zużywają się tylko częściowo i które przy odpowiedniej pieczy i adaptacji lub regeneracji mogą nadal służyć tym samym lub innym celom, co pozwala na zmniejszenie zapotrzebowania na ten materiał w następnym okresie operatywnym.

Ciekawym i niedocenianym zagadnieniem jest sprawa zachowania właściwych proporcji materiałów zaopatrzeniowych w wypadku, gdy np. jeden z nich jest wybitnie deficytowy. Mechaniczne podchodzenie do tego problemu powoduje szereg ujemnych zjawisk gospodarczych, znajdujących swój wyraz w tym, że jeśli np. z czterech koniecznych artykułów, które potrzebne są do produkcji w pewnej stałej proporcji — jeden może być dostarczony jedynie w zmniejszonej ilości, to pełna realizacja planu dostaw artykułów pozostałych będzie gospodarczo nie uzasadniona, gdyż spowoduje spiętrzenie remanentów, względnie wyrobów niekompletnych i w wyniku wyłączy część tej masy z obrotu.

Widzimy więc jak wielka jest doniosłość i mnogość zadań ciążących na służbie zaopatrzenia, zadań, z których każde ma swój ciężar gatunkowy i od których należytego rozwiązania zależy

w znacznym stopniu prawidłowość lub nieprawidłowość zjawisk gospodarczych.

Mówiąc o umiejętnościach wymaganych od służby zaopatrzenia, nie rozpatruję wyczerpująco dziedziny umiejętności technicznych, której znajomość w pewnym zakresie jest konieczna. Wspomnę tylko, że umiejętności te są zaopatrzeniowcowi potrzebne w zakresie umożliwiającym poznanie potrzeb ruchowych przedsiębiorstwa oraz znalezienie wspólnego języka z własnym pionem produkcyjnym i z organizacjami obrotu (zbytu).

Problematyka zaopatrzenia łączy się wieloma węzłami z drugim wielkim działem służby gospodarczej — z organizacją i zadaniami służby zbytu.

Organizacje zbytu rozporządzające artykułami zaopatrzeniowymi muszą również rozwiązywać szereg doniosłych zagadnień z dziedziny zaopatrzenia, w niektórych zaś branżach zagadnienia te stanowią niemal wyłączną ich działalność. Pracownicy służby zbytu powinni zatem posiadać znajomość co najmniej typowych potrzeb materiałowych swej branży, następnie zaś — w oparciu o wiedzę techniczną i znajomość możliwości produkcyjnych — wpływać na swych dostawców-producentów aby produkcja była zsynchronizowana z ujawnionymi lub przewidywanymi potrzebami.

Dla rozeznania potrzeb materiałowych pracownik zbytu musi posługiwać się mniej więcej tymi samymi umiejętnościami co służba zaopatrzenia, różny będzie jedynie zasięg branżowy i metody pracy.

Tak więc wobec dużego podobieństwa zagadnień moglibyśmy pracowników zbytu, a przynajmniej ich część, zaliczyć do służby zaopatrzenia specjalnego charakteru; w każdym razie należałoby to mieć na uwadze przy ustawianiu problematyki szkolenia.

Nie poruszam tutaj zagadnień służby zbytu związanych ze sprawą zaopatrzenia rynkowego, gdyż zagadnienia te posiadają nieco odmienną, właściwą specyfikę.

Zadania służby zaopatrzenia są zadaniami nowymi, specyficznymi dla gospodarki socjalistycznej, nie też dziwnego, że nie mieliśmy odpowiednio wyszkolonych kadr zaopatrzeniowców. Jednak nowy system gospodarczy, w który wkroczyliśmy zaraz po wojnie wymagał natychmiastowego wprzęgnięcia ludzi do pracy na tym odcinku. Ludzie ci, często nie mający żadnego przygotowania, dobijali się z trudem, uporem i najlepszą wolą do tzw. fachowości. Taki jednak system nie może być już dzisiaj uważany za zadowalający. System ten sprzyja bowiem tworzeniu się różnych metod, różnych stylów pracy i na ogół zamyka się w ciasnym praktycyzmie. Zaopatrzeniowcy bowiem, obciążeni poważnymi troskami zawodowymi swej pracy codziennej, nie mają czasu ani możliwości zdobycia rzetelnej wiedzy, potrzebnej do prawidłowego wypełniania powierzonych im zadań.

Władze państwowe doceniły należycie ciężar gatunkowy służby zaopatrzenia na odcinku orga-

nizacyjnym, tworząc hierarchicznie wysokie jednostki jak centralne zarządy zaopatrzenia, departamenty zaopatrzenia itd. Na odcinku szkoleniowym natomiast pozostała pustka. Podczas gdy pionierzy techniczne, handlowe czy inne mają już utarte szlaki szkoleniowe, gdy powstało już rozbudowane szkolnictwo wszelkich typów i szczebli dla nowych dziedzin gospodarki narodowej — to sprawa szkolenia zaopatrzeniowców nie została dotychczas rozwiązana, mimo że była już wielokrotnie przedmiotem rozważań.

Jest rzeczą bezsporną, że szkolenie w dziedzinie zaopatrzenia jest konieczne i że powinno ono być wielostronne. Omówione zadania służby zaopatrzenia dowodzą również jasno, że szkolenie to powinno być typu wyższego, co najmniej w stosunku do pracowników, którzy zajmować mają średnie i wyższe stanowiska kierownicze w organizacjach zaopatrzenia i w organizacjach zbytu. Powoływanie dla tych celów jakiegos szkolnictwa odrębnego nie jest oczywiście konieczne, skoro posiadamy dostatecznie rozbudowaną sieć wyższego szkolnictwa ekonomicznego.

Jak zagadnienie to kształtuje się w chwili obecnej?

Wchodząby tutaj w rachubę dwa wydziały wyższych szkół ekonomicznych, a mianowicie wydział przemysłowy i wydział handlowy wraz z nauką towaroznawstwa. Wysiłki jakie na tym polu czyniły wydziały przemysłowe nie dały jednak rezultatów, a tzw. ekonomiki branżowe, które w pewnym stopniu uwzględniały problematykę zaopatrzenia zostały w artykule Jerzego Polaczka poddane słusznej krytyce i nie zachodzi potrzeba powtarzania znanych już spostrzeżeń.

Jeśli chodzi o wydziały handlowe, to przed kilku laty wprowadzono w niektórych WSE przedmiot „Ekonomika i organizacja obrotu“ w ujęciu niektórych branż, jak artykuły górnicze, hutnicze, metalowe, odzieżowe, papiernicze itp., do których to przedmiotów przywiązywano w swoim czasie dużą wagę, nazywając je nawet przedmiotami „profilującymi“. Przedmioty te cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży, miały one nachylenie w kierunku praktycznym i dawały pewien zasób umiejętności, potrzebnych zarówno dla pracowników aparatu zbytu jak i dla zaopatrzenia, w ujęciu oczywiście niejako odcinkowym, w pewnym sensie specjalizującym. Obecnie można stwierdzić, że przedmioty te tracą popularność, gdyż wydziały handlowe uważają je za nadbudówkę nie mającą nic wspólnego z handlem, a wydziały przemysłowe — jak już wspomnieliśmy — nie objawiały w tym kierunku żadnego zainteresowania. Przedmioty te zostały częściowo już zlikwidowane, częściowo jeszcze istnieją, ale nie wydaje się, aby miały przyszłość przed sobą.

W czasie tegorocznych konferencji, mających na celu przedstawienie WSE na studium czteroletnie, nie postawiono wyraźnie kwestii szkolenia zaopatrzeniowców, a komisje programowe wydziałów handlowych odcinały się nawet dość wyraźnie od tych problemów, typując dla nich raczej wydziały przemysłowe. Wydziały przemysłowe jednak, mając na uwadze swoje dotychczasowe

kierunki szkolenia, nie mogą również postawić zagadnienia na właściwym poziomie, gdyż wymagałoby to zasadniczej przebudowy organizacyjnej i programowej.

Mimo zatem uznania potrzeby szkolenia zaopatrzeniowców sprawa nie ruszyła z miejsca. A jest teraz właśnie okres najbardziej ku temu właściwy, okres, w którym przedstawia się wyższe szkoły ekonomiczne pod względem organizacyjnym i programowym.

Dla dobrej sprawy jest obojętne czy takie szkolenie mają prowadzić wydziały handlowe czy przemysłowe, czy też należy stworzyć dodatkowy pion szkolenia zaopatrzeniowców, co zresztą wydaje się jedynym właściwym rozwiązaniem. Chodzi przede wszystkim o to, by istotnie sprawę ruszyć z miejsca.

W artykule J. Polaczka podaje autor tematykę szkoleniową w dość obszernym ujęciu. W konkretnych rozważaniach na ten temat należałoby poddać ją gruntownej analizie, bo poważne korekty wydają się tutaj konieczne.

Należałoby przede wszystkim nakreślić sylwetkę przyszłego zaopatrzeniowca przez przedyskutowanie tego zagadnienia w gronie naukowców — ekonomistów i praktyków służby zaopatrzenia i zbytu. Sylwetka ta rysuje mi się w tej chwili jako typ pośredni między inżynierem i ekonomistą, z pewną przewagą studium ekonomicznego. Metoda szkolenia — to głęboka wiedza teoretyczna i duże nachylenie praktyczne; przejawiające się w pogłębności wykładu, a szczególnie ćwiczeń, w konkretnym ujmowaniu typowych zagadnień organizacyjnych i branżowych jako przykładowych dla szeregu innych dziedzin, w możliwości ujmowania pewnych szerszych kierunków specjalizacyjnych, organizowaniu praktyk wakacyjnych i dyplomowych, zgodnych z kierunkiem studiów itd. Przy takim ujęciu kierunku studiów wyłonią się bezsprzecznie kłopoty personalne, gdyż uczelnie nie dysponują w tak dużej mierze kadrami wykładowców. Należałoby zatem rozejrzeć się za ludźmi spoza uczelni, ludźmi posiadającymi dużą wiedzę teoretyczną, a przede wszystkim gruntowną praktyczną znajomość problematyki, którzy mogliby przekazać młodzieży swe umiejętności.

Wszystkie te problemy a przede wszystkim organizacyjne, programowe i personalne musiałby bezwzględnie wejść w fazę decydującą, aby po ich przepracowaniu i prawidłowym ustawieniu można było rozpocząć szkolenie od początku roku akademickiego 1954/55. Przy dużym pośpiechu moglibyśmy wprowadzić do pracy nowe, wyszkolone kadry zaopatrzeniowców za jakieś 5 lat. Wynika z tego, że jeszcze przez stosunkowo długi okres czasu stan obecny nie ulegnie zmianie. Dla częściowego choćby rozwiązania tej niekorzystnej sytuacji należałoby zobowiązać kolegia szkoleniowe uczelni do organizowania rocznych, lub choćby kilkumiesięcznych kursów na poziomie wyższym, które obesłane by zostały przez aktyw pracowników aparatu zaopatrzenia. Korzyść byłaby z tego dwojaka, gdyż z jednej strony przyspieszone by zostało tempo doszkalania kadr operacyjnych, a z drugiej — wykładowcy zdobyliby

cenne doświadczenia praktyczne co do budowy programu i metody pracy.

Problem szkolenia zaopatrzeniowców nie jest problemem łatwym, jak każde zresztą zagadnienie nowe, gdzie brak jest wzorów i doświadczeń i gdzie trzeba łamać rozliczne opory i rutyniarские nawyki. Dla ruszenia z miejsca potrzebna jest zdecydowana wola czynników odgórnych,

JERZY POLACZEK

Planowanie opakowań sprzedawanych u odbiorców (artykuł dyskusyjny)

Zagadnienie obrotu opakowań, sprzedawanych w przedsiębiorstwach przemysłowych, może być rozpatrywane z dwóch stron. Od strony dostawcy wyrobu, który używa określonego rodzaju opakowań dla umożliwienia wykonania dostaw swojej produkcji bądź jednostkom aparatu zbytu, bądź bezpośrednio przedsiębiorstwom zużywającym te wyroby, oraz od strony odbiorcy wyrobu, który wraz z wyrobem nabywa opakowania sprzedawane od jednostek aparatu zbytu lub bezpośrednio od przedsiębiorstwa, produkującego dany wyrób.

Ponieważ przedsiębiorstwo przemysłowe jest równocześnie i dostawcą i odbiorcą wyrobów wymagających bardzo często stosowania opakowań, przeto w planach jego działalności winny znaleźć odzwierciedlenie obydwie strony zagadnienia obrotu opakowań.

W dotychczas opracowywanych przez nas planach zaopatrzenia materiałowo-technicznego, znajdowała miejsce jedynie ta strona obrotu opakowań sprzedawanych, po której przedsiębiorstwo występowało jako sprzedawca opakowań, natomiast pomijana była strona druga, po której przedsiębiorstwo występowało jako nabywca opakowań. Dlatego z planów zaopatrzenia materiałowo-technicznego uciekała pewna ilość materiałów, do których zaliczają się opakowania sprzedawane, nie występując ani po stronie przychodów, ani po stronie rozchodów, ani wreszcie jako zapasy.

W artykule poprzednim*) zajęliśmy się zagadnieniem metody planowania obrotu opakowań sprzedawanych w przedsiębiorstwach przemysłowych, dotyczącej tych opakowań, które przedsiębiorstwo sprzedaje z wyprodukowanym wyrobem.

Obecnie zajmujemy się drugą stroną.

Ponieważ ta właśnie strona zagadnienia planowania obrotu opakowań sprzedawanych nie stanowi dotąd przedmiotu aktów normatywnych, ani też nie została poruszona w literaturze fachowej, zatem niniejsze opracowanie stanowić może tylko próbę jej sformułowania.

Przedsiębiorstwo otrzymuje partiami dostawy pewnego sortymentu materiału zapakowanego w określony sortyment opakowań sprzedawanych. Zgodnie z przepisami dotyczącymi obrotu opakowań sprzedawanych, przedsiębiorstwo nabywa całą ilość otrzymanych opakowań po cenie we-

gdyż takie czy inne półśrodki nie dadzą rezultatów, a sprawa jest istotnie doniosła dla dalszego prawidłowego rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej.

Dobre podstawy organizacyjne — to połowa osiągnięć. To słuszne powiedzenie trzeba mieć na uwadze przy podejmowaniu problemu szkolenia zaopatrzeniowców.

dług obowiązujących cenników. W chwili nabycia opakowań przedsiębiorstwo wiąże pewną część swych środków obrotowych na sfinansowanie powstałego zapasu tych opakowań. Przedsiębiorstwo po opróżnieniu opakowań, chcąc możliwie najszybciej uwolnić zamrożoną część środków obrotowych, odprzedaje je swemu dostawcy. Nie odprzedaje jednak całej zakupionej ilości opakowań z tego powodu, że pewna część nie nadaje się już do ponownego użycia na skutek zniszczenia. Ta zniszczona ilość opakowań wpływa na wyniki finansowej działalności przedsiębiorstwa.

Jak widzimy z powyższego, w tym ogniwie obrotu opakowań sprzedawanych, które dotyczy odbiorcy wyrobu, zachodzą wszystkie zjawiska charakteryzujące obrót materiałowy, a więc zakup, zużycie, sprzedaż, zapasy; istnieje więc potrzeba potraktowania tego obrotu w planie zaopatrzenia w sposób analogiczny, jak to czynimy w odniesieniu do wszystkich materiałów.

Zanim przejdziemy do ustalenia konkretnych sposobów planowania obrotu tych opakowań, rozważymy zagadnienie zużycia i zapasów.

Jak zaznaczyliśmy powyżej, przedsiębiorstwo nie odprzedaje dostawcy pełnej otrzymanej ilości opakowań, ponieważ część ich ulega zużyciu na skutek zniszczenia. W związku z małą trwałością tego rodzaju opakowań, stopniowe umarzanie ich wartości nie byłoby celowe i dlatego fakt zakwalifikowania opakowania „na złom“, decydować będzie o spisaniu całej jego wartości na zużycie.

Miarą stopnia intensywności zużywania się opakowań w okresie ubiegłym jest wskaźnik zużycia, który określa stosunek ilości opakowań wybrakowanych w określonym czasie, do ilości opakowań zakupionych wraz z materiałem w tym samym okresie czasu. Przyjęcie ilości opakowań zakupionych jako wielkości odniesienia zużycia, podyktowane jest względami praktycznymi. Należy zwrócić ponadto uwagę, że następuje w ten sposób powiązanie wskaźnika odkupu opakowań sprzedawanych u dostawców materiału, ze wskaźnikiem zużycia tych samych opakowań u odbiorców materiału, z uwagi na przyjęcie za podstawę tych wskaźników tego samego odniesienia.

Jeżeli przedsiębiorstwo zakupiło w roku 1953 3.800 sztuk opakowań A wraz z materiałem B, a wybrakowało w tym czasie 2.090 sztuk opakowań A, w takim wypadku wskaźnik zużycia opakowań A w roku 1953 wynosił 0,55. Wskaźnik

*) J. Polaczek — Planowanie opakowań sprzedawanych w przemyśle, „Gospodarka Materiałowa” Nr 23/53.

zużycia dla okresu ubiegłego oznacza jaka część opakowań zakupionych uległa zniszczeniu.

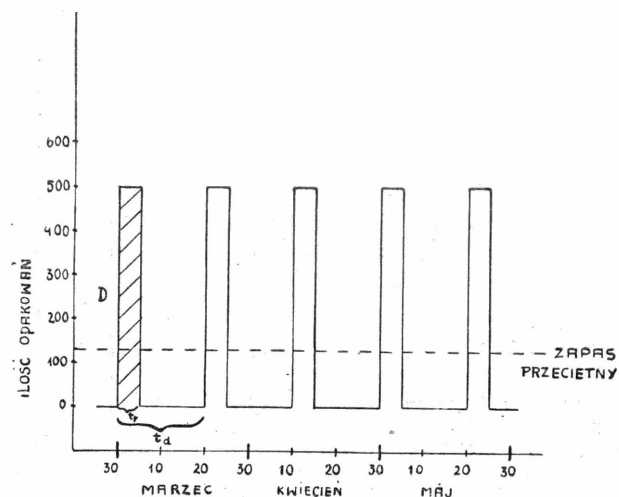
Dla okresu planowego ustalamy normę zużycia po przeanalizowaniu możliwości przedsiębiorstwa w zakresie zmniejszenia intensywności zużywania się opakowań, stąd norma zużycia dla okresu planowego powinna być niższa od wskaźnika używanego w okresie ubiegłym.

Wielkość zużycia w roku planowym obliczamy mnożąc wielkość normy zużycia przez wielkość planowanego przychodu opakowań.

W związku z tym, że przedsiębiorstwo otrzymując od dostawców materiały, otrzymuje równocześnie opakowania i wykupuje za nie faktury, w przedsiębiorstwie powstaje zapas opakowań, wymagający finansowania. Dla ustalenia kwot niezbędnych na sfinansowanie tego zapasu musimy określić przeciętny zapas opakowań i jego przeciętną wartość.

Normowanie zapasu tego rodzaju opakowań przeprowadzone może być w dwojaki sposób, w zależności od charakteru materiałów, które one chronią. Chodzi tu mianowicie o to, czy po otrzymaniu partii materiału przedsiębiorstwo posiada warunki na szybkie opróżnienie wszystkich opakowań, czy też zmuszone jest pozostawiać materiał w opakowaniu aż do chwili wydania go do zużycia.

W pierwszym przypadku przeciętny zapas opakowań będzie oczywiście niższy niż w drugim i zupełnie odmienne będą sposoby jego ustalenia. Poniższy wykres przedstawia przykładowo kształtowanie się zapasu opakowań w takim przypadku, gdy materiał dostarczony jest partiami po 5 ton co 20 dni, przy czym opakowanie partii tego materiału stanowi 500 sztuk. Rozchodowanie natomiast opakowań, na co składa się zarówno wybrakowanie jak i wysyłka opakowań do dostawcy, trwa 5 dni od chwili otrzymania dostawy materiału.



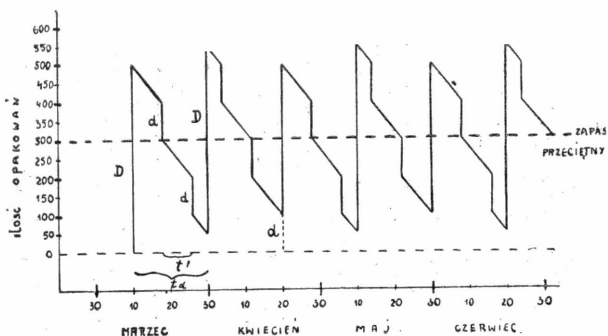
Wykres wskazuje, że zapas opakowań występuje okresowo. Przeciętny stan zapasu wyrażać się będzie stosunkiem powierzchni zakreskowanej ($D \times t_r$) do odcinka wyrażającego ilość dni pomiędzy dwoma kolejnymi dostawami materiału (t_d). Wobec tego:

$$Z_n (\text{norma zapasu wg ilości}) = \frac{D \times t_r}{t_d}$$

Zupełnie inaczej kształtują się zapasy opakowań w takich przypadkach, gdy opakowania są opróżniane w miarę wydawania materiału do zużycia. Musimy jednak wtedy założyć, że cała ilość materiału z poprzedniej partii dostawy jest wydana do zużycia przed nadejściem następnej kolejnej dostawy materiału, gdyż odmienne założenie przeczyłoby prawdziwości ustalenia harmonogramu dostaw.

Jeżeli zatem przedsiębiorstwo opróżnia stopniowo opakowania, wybrakowanie opakowań będzie się odbywało również stopniowo. Część opakowań będzie spisywana na zużycie stopniowo, natomiast pozostałe będą kompletowane i partiami będą wysyłane do dostawcy materiału celem odprzedaży. Duże znaczenie będzie miała optymalna wielkość partii opakowań odsyłanych do dostawcy, ponieważ wielkość tej partii wpływa również na wielkość przeciętnego zapasu.

Poniższy wykres przedstawia przykładowo możliwość kształtowania się zapasu opakowań w takim przypadku, gdy materiał dostarczany jest partiami po 5 ton co 20 dni, opakowanie partii tego materiału stanowi 500 sztuk opakowań, wskaźnik zużycia wynosi 0,5 oraz gdy optymalna partia odsyłanych opakowań do dostawcy wynosi 100 sztuk.



Na wykresie Nr 2 oznaczone zostały wielkości:

D = ilość opakowań otrzymywanych wraz z jedną partią materiału,

D = wielkość partii odsyłanych opakowań,

t_d = ilość dni pomiędzy dwoma kolejnymi dostawami D ,

t' = ilość dni pomiędzy dwoma kolejnymi dostawami d .

Na wykresie tym odcinki pionowe dłuższe obrazują wzrost zapasu opakowań na skutek otrzymanej dostawy, odcinki pochyłe obrazują obniżanie się zapasu na skutek wybrakowania, odcinki pionowe krótsze obrazują spadek zapasu na skutek odesłania partii opakowań do dostawcy. W dniach 20.IV i 30.V zapas wzrasta tylko o 400 sztuk opakowań, ponieważ w tych dniach wypadały równocześnie dwie znoszące się wzajemnie dostawy (od dostawcy 500 sztuk i do dostawcy 100 sztuk), co bynajmniej nie musi być regułą.

Analiza kształtowania się zapasu opakowań w związku ze zmianami wielkości: $D - d - t_d$ oraz t' daje następujący wynik:

Przeciętny zapas opakowań Z_n zamyka się w granicach

$$\frac{D}{2} \leq Z_n \leq \frac{D}{2} + d$$

Przedsiębiorstwo
Centralny Zarząd
Ministerstwo

Wzór PO₅ - 3

Plan obrotu opakowań sprzedawanych (zakupywanych z materiałami) na rok 1954

Opakowanie				Zakupywany materiał			Techniczna norma pakowność	Zapasy w dniu 1. I. 1954		Zakup							Rozchód										Zapasy w dniu 31.XII.1954				
Lp.	Symbol, nazwa branży i nazwa opakowania	Pozycja Wykazu 29d	Cena	Nazwa materiału	Jedn.	Zakup ogółem 1954		Ogółem		W tym w kwartałach wg. wartości						Ogółem		W tym								Jłosc	Wartość				
								Jłosc	Wartość	I	II	III	IV	Jłosc	Wartość	Odsprzedaż	Zużycie														
																	Wskaznik 1953	Norma 1954	Ogółem		W tym w kwartałach wg. wartości										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30		
Sposób wypełniania rubryk:				Według planu zaopatrzenia			Założenie	Według bilansu otwarcia		7×8	11×4	Proporcjonalnie do zakupu materiału					9 + 11 - 29	17×4	17-23	19×4	Wg. danych statystycznych	Założenie	11×22	23×4	Proporcjonalnie do zakupu materiału					$\frac{D+d}{t_d}$ lub $\frac{D+d}{2}$	29×4
Przykład: A				B				270	2.700,-	4.000,-	40.000,-	9.600,-	10.000,-	10.000,-	10.400,-	4.020,-	40.200,-	1.820,-	18.200,-	0,60			0,55	2.200	22.000,-	5.280,-	5.500,-	5.500,-	5.720,-	250	2.500,-
i td																															
Ogółem								×		×						×		×		×	×	×						×			

Sporządził

Kier. Działu Zaopatrzenia

Główny Księgowy

Dyrektor

Posługiwanie się zupełnie dokładnym wzorem ustalonym dla wszystkich możliwych wypadków celem obliczenia Z_n byłoby niepraktyczne ze względu na bardzo skomplikowaną postać takiego wzoru i dlatego przy normowaniu zapasu będzie celowym ograniczenie się do następującego uproszczonego wzoru:

$$Z_n = \frac{D + d}{2}$$

Po omówieniu zużycia oraz sposobu normowania zapasów, możemy przejść do technicznej strony opracowywania planu obrotu opakowań.

Dla opracowania takiego planu proponujemy wzór $PO_s - 3$. Na wzorze tym rozwiązany został przykład, który może ilustrować technikę posługiwania się tym wzorem:

Przedsiębiorstwo przewiduje w planie zaopatrzenia na rok 1954 zakup materiału B w ilości 20 ton (rubr. 7). Na opakowanie jednej tony materiału B potrzeba 200 sztuk opakowań A (rubr. 8). Materiał B będzie opakowywany wyłącznie w opakowania A. Plan zaopatrzenia przewiduje, że zakup materiału B będzie wynosił w poszczególnych kwartałach — 24%, 25%, 25% i 26%. Wskaźnik zużycia opakowań A wynosił w roku 1953 0,60 (rubr. 21), natomiast do planu na rok 1954 przedsiębiorstwo przyjmuje normę zużycia w wysokości 0,55 (rubr. 22). Materiał ma być dostarczany przedsiębiorstwu partiami po 2 tony, z czego wynika, że wielkość otrzymywanych partii opakowań (symbol D) wynosić będzie 400 sztuk. Materiał jest stopniowo wydawany do produkcji, a jako optymalną partię wysyłki opróżnionych opakowań przyjęto 100 sztuk (symbol d). W tym zatem wypadku dla uzyskania wielkości zapasu na dzień 31.XII.1954 zastosowano wzór:

$$Z_n = \frac{D + d}{2} = \frac{400 + 100}{2} = 250 \text{ szt. (rubr. 29)}$$

Kolejność wypełniania rubryk wzoru $PO_s - 3$ jest następująca:

9 — 10 — 11 — 29 — 17 — 23 — 19

Rubryki określające wartość otrzymujemy z pomnożenia ilości przez cenę. Wartość zakupu i wartość zużycia w poszczególnych kwartałach (konieczne dla powiązania wzoru $PO_s - 3$ ze wzorem PZF) otrzymujemy rozdzielając odpowiednie wartości ogółem na poszczególne kwartały, proporcjonalnie do występowania zakupu materiałów w tych kwartałach. (W tym wypadku 24%, 25%, 25%, 26%).

Przenoszenie wielkości ze wzoru $PO_s - 3$ na wzór PZF nie może nastręczać żadnych trudności, ponieważ układ wzoru $PO_s - 3$ jest do tego celu dostosowany.

* *

PLANOWANIE OPAKOWAŃ W WARUNKACH SEZONOWYCH

Artykułem tym zamykam uwagi odnośnie planowania opakowań w przemyśle. Uwagi te nie wyczerpują całości zagadnienia nawet w odniesieniu do warunków przeciętnych. Cóż dopiero

jeśli chodzi o warunki odbiegające od przeciętnych, z których na pierwszy plan można by wysunąć warunki wynikające z produkcji sezonowej, sezonowego zaopatrzenia czy zbytu. Omówienie metody planowania obrotu opakowań w warunkach sezonowych przekroczyłoby niewątpliwie ramy kilku artykułów. Jednak wobec zbliżających się prac nad sporządzeniem szczegółowych planów na rok 1954 chciałbym się podzielić przynajmniej pobieżnymi uwagami.

Zjawisko sezonowości wpływa „znieskształcająco” na „normalny” obrót opakowań w tych przypadkach, gdy dostawy wyrobów są dokonywane w pewnych okresach ze szczególnym nasileniem. Powoduje to, że w tych okresach przedsiębiorstwo zmuszone jest wprowadzić do obrotu znacznie większą ilość opakowań niż w pozostałych okresach. Gdyby opakowania były natychmiast zwracane do przedsiębiorstwa produkującego, na przykład w tym samym dniu w którym zostały wysłane, wtedy szczytowa wielkość opakowań w obrocie byłaby równą takiej ilości opakowań, która jest konieczna do zapakowania ilości wyrobu wyprodukowanego w jednym dniu w okresie nasilenia sezonu. Ponieważ jednak tak nie jest, przedsiębiorstwo zmuszone jest wprowadzać do obrotu z początkiem sezonu taką ilość opakowań, która umożliwi wykonanie dostaw aż do chwili kiedy zaczyna napływać opakowania wysłane odbiorcom z początkiem sezonu.

Uchwycenie tej wielkości szczytowej, która ma dla ustalenia planu istotne znaczenie, jest dość skomplikowanym zadaniem, gdyż obok szybkości obrotu opakowań działają równocześnie takie czynniki jak profil sezonu, zużycie, zapas przed sezonem i inne. Również trudne i zupełnie odmienne niż to, które stosujemy w warunkach przeciętnych, jest ustalenie zapotrzebowania. Trudności leżą w samym zbilansowaniu podstawowych elementów, gdyż w pewnych okresach zużycie wpływa na zapotrzebowanie, w innych natomiast nie wpływa. Trudność sprawia ustalenie gospodarczo uzasadnionych zapasów normatywnych i ponadnormatywnych, gdyż w pewnych okresach zapas opakowań jest nadmierny, choć jest gospodarczo uzasadniony.

Z tych więc względów wzory do planowania obrotu opakowań w warunkach sezonowych należałoby:

— albo uprościć wyłącznie do podstawowych elementów jak — zapas początkowy, przychód; rozchód, zapas końcowy i pozostawić przedsiębiorstwu swobodę w ustalaniu ich wielkości, dając jednak odpowiednie wskazówki,

— albo opracować szeroko rozbudowane wzory, dostosowane ściśle do warunków sezonowych.

Stosowanie wzorów przeznaczonych dla warunków przeciętnych nie jest wskazane w warunkach sezonowego obrotu opakowań z tego względu, że większość wysiłków przy opracowywaniu planu idzie wtedy nie na jego prawidłowe ustalenie, lecz na dostosowanie z góry obliczonego wyniku do wymogów instrukcji i wzoru.

Praktyczne stosowanie norm zapasów

Zagadnienie normowania zapasów materiałowych zdobywa sobie coraz bardziej poczesne miejsce w rzędzie zadań gospodarki planowej. Sama metoda normowania zapasów przeszła już szereg ewolucji, a powiązanie zagadnienia z planowaniem zaopatrzenia materiałowego, z bilansami materiałowymi i trybami zaopatrzenia i dystrybucji, nie mówiąc już o zagadnieniu normowania środków obrotowych, staje się coraz wyraźniejsze.

Jak jednak wynika z obserwacji poczynionych na różnych szczeblach gospodarki państwowej — wskaźniki czasowe norm zapasów materiałowych uważa się często jeszcze za coś mało ważnego, pozbawionego praktycznego zastosowania, a pracę nad ich ustaleniem za sztukę dla sztuki, za „odgórny wymysł” utrudniający życie „na dole”. Najwyżej uznaje się użyteczność wskaźników zapasów w zakresie finansowym, wychodząc zresztą z założenia, że im wyższe wskaźniki uda się otrzymać, tym mniej kłopotu będzie z bankiem finansującym.

Artykuł ten ma na celu ułatwienie zrozumienia powiązań zagadnienia norm zapasów z praktyką gospodarczą i danie wskazówek, jak należy posługiwać się zatwierdzonymi na rok planowanymi wskaźnikami.

Wskaźniki czasowe norm zapasów materiałowych były zatwierdzane także i w latach ubiegłych. Prace przygotowawcze w przedsiębiorstwach i centralnych zarządach przemysłu w roku 1952 na rok 1953 i w roku 1953 na rok 1954 były w zasadzie te same. Wypełniano wzory Nz, które następnie były kumulowane i składane do zatwierdzenia Prezesa CUGM.

Ale na tym najwyższym szczeblu zarysowała się zasadnicza różnica. Wskaźniki na rok 1953 zostały zatwierdzone globalnie dla grup układu rodzajowego, stanowiąc przede wszystkim podstawę dla Ministerstwa Finansów do ustalenia normatywu. Wprawdzie wzory Nz 3 obejmowały szereg planowanych pozycji materiałowych, ale jednak wskaźniki indywidualne miały tu znaczenie pomocnicze, orientacyjne, gdyż przedmiotem dyskusji z Podkomisją Norm Zapasów była grupa układu rodzajowego, a Prezes CUGM zatwierdzał wskaźniki dla grup. Obowiązywała zasada, że centralny zarząd przemysłu jest gospodarzem wskaźnika zatwierdzonego i doprowadza go do przedsiębiorstw według własnego uznania. Istniały wprawdzie zalecenia, aby centralne zarządy nie poprzestawały na powiadomieniu podległych przedsiębiorstw o wysokości zatwierdzonych wskaźników mechanicznie, lecz rozpracowywały je przy uwzględnieniu indywidualnych potrzeb przedsiębiorstw. Ponadto zalecenia szły w kierunku ustalenia dla poszczególnych materiałów indywidualnych wskaźników czasowych w oparciu o zatwierdzone wskaźniki dla grup układu rodzajowego.

Praktyka wykazała ogromną rozbieżność w podejściu do zagadnienia. Niektóre centralne zarządy rozdzieliły wskaźniki rzeczywiście we-

dlug potrzeb przedsiębiorstwa, a następnie dopilnowały ustaleń indywidualnych wskaźników dla ważniejszych materiałów — niektóre zaś ograniczyły się do rozesłania powielonych zawiadomień o ustaleniu wskaźników dla grup układu rodzajowego. Zalecenia więc dane odgórnie pozostały, ogólnie biorąc, w sferze życzeń, do których zastosowali się tylko ci, którzy zrozumieli w pełni ich celowość.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, wskaźniki na rok 1954 zostały zatwierdzone indywidualnie dla materiałów planowanych ilościowo oraz dla pozycji „inne nie wymienione” w ramach poszczególnych branż. Wskaźniki zaś globalne dla poszczególnych grup układu rodzajowego oraz ogólny wskaźnik są wynikiem arytmetycznego wyliczenia. Wyjątek stanowią tu grupy „części zapasowe maszyn i urządzeń” oraz „przedmioty nietrwale”, dla których ustalono wysokość normy wartościowej, przy czym wskaźnik czasowy jest wynikiem arytmetycznego wyliczenia.

W ten sposób centralny zarząd przemysłu nie jest już gospodarzem wskaźnika ogólnego dla grupy układu rodzajowego, lecz szeregu wskaźników indywidualnych, względnie grupowych dla materiałów planowanych wartościowo, lecz w ramach grupy branżowej.

Doprowadzenie zatwierdzonych wskaźników do przedsiębiorstwa nie jest już sprawą pozostawioną do uznania poszczególnym jednostkom nadrzędnym, lecz wynika z przepisów zawartych w instrukcji Prezesa CUGM nr 1 z dnia 25 maja 1953 r. Postanowienia paragrafów 22, 23 i 24 tej instrukcji wskazują, że nie ogranicza się ona tylko do nałożenia na centralne zarządy obowiązku doprowadzenia wskaźników do przedsiębiorstw, lecz podaje również sposób, w jaki pracę tę należy wykonać.

Postaramy się więc nakreślić kolejność prac związanych z tym zagadnieniem na szczeblu przedsiębiorstwa i centralnego zarządu.

Prezes CUGM zatwierdził wskaźniki dla centralnego zarządu przemysłu. Centralny zarząd jest więc w posiadaniu skorygowanego wzoru Nz 3 z naniesionymi poprawkami. Wskaźniki naniesione na ten wzór, to wskaźniki obowiązujące na rok 1954, średnioważone dla wszystkich przedsiębiorstw, podległych danemu centralnemu zarządowi. W ramach tych obowiązujących wskaźników należy teraz ustalić wskaźniki dla podległych przedsiębiorstw.

Trzeba sobie tutaj wyjaśnić jeszcze jedną ważną kwestię, a mianowicie, w jakim zakresie należy dokonać szczegółowego rozdziału wskaźników dla przedsiębiorstw. Pozornie kwestia ta jest jasna, gdyż należałoby rozdzielić te wszystkie wskaźniki, które zostały zamieszczone w zatwierdzonym dla centralnego zarządu wzorze Nz 3. W praktyce jednak sprawa nie jest tak prosta, gdyż resorty i centralne zarządy rozmaicie interpretowały przepis zawarty w § 8 in-

strukcji nr 1 Prezesa CUGM, który mówi: „indywidualne normy zapasów opracowuje się na te materiały, które ministerstwa (centralne zarządy) planują rzeczowo (ilościowo) w swoich planach zaopatrzenia materiałowo-technicznego”.

Niektóre centralne zarządy opracowały niesłychanie drobiazgowo wzory Nz 3, podając ponad 500 pozycji, z których niektóre obejmują materiały zużywane nawet w minimalnych ilościach, jak na przykład: w wyrobach hutniczych materiały zużywane w ilościach nie przekraczających 1 tony rocznie. Choć z jednej strony cytowany przepis mógł sugerować tego rodzaju rozwiązanie, to jednak byłoby rzeczą niecelową ustalać indywidualne normy zapasów dla materiałów, których zużycie jest minimalne i sporadyczne.

Dlatego Prezes CUGM wydał w grudniu ub. r. pismo okólnie znak GM 3—71 w sprawie stosowania przez przedsiębiorstwa ustalonych na rok 1954 norm zapasów materiałowych, wprowadzając obowiązek ustalenia list materiałów typowych, dla których centralne zarządy przemysłu dokonują rozdziału indywidualnych wskaźników zatwierdzonych norm zapasów.

Listy materiałów typowych obowiązywać będą również przy sporządzaniu ilościowego sprawozdania z wykonania planu zaopatrzenia materiałowego.

Przedsiębiorstwa powinny mieć ustalone indywidualne normy zapasów dla materiałów zużywanych w sposób ciągły w większych ilościach. Normy te, naniesione następnie na karty ewidencji magazynowej służyć będą do celów kontroli kształtowania się zapasów materiałowych.

Centralne zarządy przemysłu wykonując przepis zawarty w omawianym piśmie okólnym powinny w pierwszym rzędzie dokładnie przejrzeć materiały wymienione szczegółowo we wzorze Nz 3 w grupie materiałów podstawowych, pomocniczych i ewentualnie paliw.

Trudno jest podać z góry — nawet w przybliżeniu — liczbę pozycji materiałowych, których wskaźniki mają być rozdzielane, gdyż zależy to od wielu momentów, a w pierwszym rzędzie od specyfiki przemysłu. Sądźmy jednak, że można tu rzucić liczbę 100—130 materiałów, pod warunkiem, że obejmie ona materiały mające zasadnicze znaczenie dla danego przemysłu.

Materiały o podobnej specyfice można dla ułatwienia sobie pracy łączyć w grupy. Na liście należy w pierwszym rzędzie umieścić materiały podstawowe i te pomocnicze, które wykazują zużycie ciągłe, natomiast pominąć materiały pomocnicze na inwestycje i kapitalne remonty, gdyż zużycie ich nosi charakter sporadyczny i jednorazowy. Centralne zarządy powinny uzgodnić listy materiałów wytypowanych do rozdziału wskaźników indywidualnych z ministerstwami (CZZ względnie departamenty zaopatrzenia), a te z kolei — w razie powstania wątpliwości — z Centralnym Urzędem Gospodarki Materiałowej. Pozycje materiałowe w ten sposób wytypowane należy odpowiednio oznaczyć na wzorze Nz 3, a inne nie oznaczone materiały włączyć do pozycji „inne nie wymienione”.

Zgodnie z postanowieniami § 23 instrukcji nr 1 Prezesa CUGM z dnia 25 maja 1953 r. ustalenie wskaźników dla przedsiębiorstw powinno odbyć się na naradzie zorganizowanej przez centralny zarząd. Na naradę tę przedstawiciele przedsiębiorstw powinni przynieść opracowane przez siebie projekty na wzorach Nz 3. W wypadku, kiedy centralny zarząd tego rodzaju opracowań nie żądał, a wnioski sporządził centralnie — przedstawiciele przedsiębiorstw zaopatrzą się w czyste wzory Nz 3.

Prowadzący naradę centralny zarząd sporządza — dla ułatwienia wyliczeń — arkusz roboczy, na którym u góry w układzie poziomym umieszcza nazwy względnie symbole podległych przedsiębiorstw, z lewej zaś strony w układzie pionowym nazwy materiałów. Rozdziału dokonuje się kolejno w odniesieniu do każdej pozycji materiałowej, objętej listą materiałów typowych, w takiej kolejności, w jakiej zostały one umieszczone na zatwierdzonym wzorze Nz 3. A więc najpierw materiały podstawowe kolejno branżami, a w ramach branż pozycjami materiałowymi, następnie materiały pomocnicze, paliwo itd.

Wskaźniki rozdziela się wg potrzeb rzeczywistych, przy czym należy pamiętać, że:

a) wskaźnik należy rozdzielić tylko na te przedsiębiorstwa, które zużywają dany materiał;

b) im większe zużycie materiału, tym częstsze dostawy, a zatem tym niższy wskaźnik;

c) przy dostawach pełnowagonowych decyduje wysokość zużycia w stosunku do pełnej ładowności wagonu;

d) przy przesyłkach drobnicowych należy brać pod uwagę partię mogącą być przedmiotem jednorazowej wysyłki, np. pojemność jednej puszkii farby, beczki smoły lub bębna drutu czy kabla;

e) ponadto należy brać pod uwagę lokalizację przedsiębiorstwa, specyficzne warunki panujące na danej linii kolejowej itp.

Stronę techniczną rozdziału wskaźników ilustruje przykład na str. 12.

Przykład ten obrazuje arkusz roboczy, który służy do rozdziału wskaźników na szczeblu centralnego zarządu. W przykładzie przyjęto, że w skład centralnego zarządu wchodzi trzy przedsiębiorstwa, dla których dokonuje się podziału wskaźników. W praktyce liczba przedsiębiorstw będzie często wyższa i dlatego arkusz roboczy należy odpowiednio poszerzyć. Ponadto zaznaczyć należy, że przykładem objęto tylko fragment opracowania, w rzeczywistości zaś obejmie ono wszystkie materiały objęte listą materiałów typowych oraz wartościowe pozycje „inne nie wymienione” według branż.

Rozdziału wskaźników dokonuje się kolejno dla poszczególnych pozycji materiałowych w branżach i grupach układu rodzajowego, przy czym przedsiębiorstwa zgłaszają swoje propozycje, które centralny zarząd uzgadnia z zatwierdzonymi wskaźnikami, biorąc pod uwagę rzeczywiste indywidualne potrzeby każdego przedsiębiorstwa, jak już o tym była mowa.

Dla materiału „a” w branży I obowiązuje wskaźnik 45 dni. Jednak przedsiębiorstwo M2, które zużywa ok. 70% tego materiału w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw wchodzących w skład

ARKUSZ ZBIORCZY

Ministerstwo
C.Z.P.

Lp.	Materiał	Ogółem			Przedsiębiorstwa									Suma norm (kol. 8 + +11+14)
		wskaź- nik	zużycie	norma	M. 1			M. 2			M. 3			
					wsk.	zuż.	nor- ma	wsk.	zuż.	nor- ma	wsk.	zuż.	nor- ma	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
	A. Materiały podstawowe													
	Branża I.													
1	a	45	315 t	39	53	60	9	37	220	23	55	35	5	37
2	b	30	560 t	47	35	160	15	28	300	23	35	100	9	47
3	inne niewym.	45	150 tys zł	19	45	45	5	40	80	9	55	25	4	18
	Branża II.													
4	a	60	1 600 t	267	65	400	72	55	900	137	70	300	58	267
5	b	90	3 600 t	900	120	250	84	75	500	104	130	150	54	242
6	c	75	800 t	166	75	400	83	—	—	—	75	400	83	800
7	d	80	720 t	160	—	—	—	80	720	160	—	—	—	160
8	inne niewym.	90	1 200 tys zł	300	90	300	75	80	700	156	110	200	61	292
	Branża III.													
9	a	105	470 kg	137	90	200	50	120	100	33	110	170	52	135
10	b	90	230 kg	58	—	—	—	—	—	—	90	230	58	58
11	c	60	200 kg	35	60	80	14	60	120	21	—	—	—	35
12	inne niewym.	90	300 tys zł	75	90	100	25	90	100	25	90	100	25	75

centralnego zarządu — nie potrzebuje tak wysokiego wskaźnika, gdyż dostawy pełnowagonowe może otrzymać częściej i dlatego uznaje wskaźnik 37 dni za wystarczający. Natomiast M 1 i M 3 proponują wskaźniki wyższe od zatwierdzonego. W celu sprawdzenia, czy proponowane wskaźniki mieszczą się we wskaźniku zatwierdzonym dla centralnego zarządu, przeprowadza się wyliczenie porównawcze na arkuszu roboczym, mnożąc ilość planowanego zużycia danego materiału przez proponowany wskaźnik, a następnie dzieląc otrzymany iloczyn przez 360. Otrzymana liczba to proponowana norma ilościowa.

Normy ilościowe otrzymane z wyliczenia dodaje się do siebie kol. 8 + kol. 11 + kol. 14, a sumę kol. 15 porównuje się z ogólną normą ilościową w skali centralnego zarządu (kol. 5). Jeżeli suma poszczególnych norm (kol. 15) jest równa lub niższa od ogólnej normy ilościowej (kol. 5), wówczas propozycje przedsiębiorstw można przyjąć. Jeżeli natomiast suma poszczególnych norm jest wyższa od normy ogólnej, należy szukać możliwości obniżenia wskaźników proponowanych przez przedsiębiorstwa, tak by w efekcie wszystkie wskaźniki mieściły się we wskaźniku zatwierdzonym. Przy rozdziale wskaźnika dla pozycji „inne nie wymienione” nie można posługiwać się zużyciem i normą ilościową, gdyż materiały objęte tą pozycją mogą być mierzone różnymi jednostkami miary; dlatego w odniesieniu do tych pozycji stosować należy zużycie wartościowe i normę wartościową.

Kwestia, czy sprawdzenie właściwego podziału wskaźników zostanie dokonane w oparciu o wartość czy o ilość jest w zasadzie sprawą drugorzędną, gdyż efekt rachunkowy będzie w obu wypadkach ten sam; posługiwanie się ilością uważamy za bardziej celowe z uwagi na to, że centralny zarząd będzie miał w ten sposób ułatwo-

ną orientację, gdyż wiedząc, jaką ilością materiału dysponuje na zapas, będzie mógł dokonać podziału wychodząc z ilości materiału, a nie pośrednio ze wskaźnika czasowego. Ponadto przedsiębiorstwo od razu bez potrzeby dokonywania dodatkowych wyliczeń wchodzi w posiadanie średnich norm zapasów w wyrazie ilościowym. W tej postaci normy zapasu będą następnie narzędziem kontroli kształtowania się zapasów w przedsiębiorstwie. Należy jeszcze zaznaczyć, że wysokości planowanego zużycia nie należy brać bezkrytycznie ze wzoru Nz 3, lecz oprzeć się na ostatniej aktualnej wersji projektu planu zaopatrzenia.

W wyniku narady centralny zarząd dysponuje zestawieniem zbiorczym obowiązujących na rok 1954 średnich wskaźników norm zapasu dla wszystkich przedsiębiorstw, a przedsiębiorstwa wchodzi w posiadanie zatwierdzonych i obowiązujących norm.

Skorygowane, względnie na nowo wypełnione wzory Nz 3 przedsiębiorstw, muszą być sprawdzone z zestawionym arkuszem zbiorczym centralnego zarządu. Na tym etapie prac zbyteczne jest wypełnianie przez przedsiębiorstwo kolumn 5, 6, 7, i 9 wzoru Nz 3, a w kol. 11 i 13 podaje się tylko wartość zużycia i normy dla pozycji „inne nie wymienione”.

A więc przedsiębiorstwo w wyniku opisanych czynności jest w posiadaniu indywidualnych średnich norm zapasów dla materiałów mających indywidualne znaczenie. Dla celów bieżącej kontroli przedsiębiorstwo powinno mieć ustalone normy na poziomie minimalnym i maksymalnym (por. T. Choliński „O właściwą metodę normowania zapasów materiałowych” — Finansy nr 5 1953).

Naniesienie na karty ewidencji magazynowej wskaźnika czasowego średniej normy zapasu, bądź też średniej normy zapasu w wyrazie ilo-

ściowym minie się z celem, gdyż norma ta będzie identyfikowana w praktyce z normą maksymalną. I tak na przykład: średnia norma zapasu dla danego materiału wynosi 20 ton, co sugeruje, że zapas przekraczający tę normę jest zapasem ponadnormatywnym i wymaga upłynienia lub pokrycia kredytem bankowym. Tymczasem rzecz ma się inaczej, gdyż tylko norma grupowa (dla branży, czy grupy układu rodzajowego) jest niezmienna i wyrażana w wielkości średniej, ponieważ obejmuje szereg materiałów, których zapasy wahają się nieustannie w granicach minimum-maksimum, a więc około średniej normy. Dla poszczególnego materiału natomiast pojęcie normy średniej wyrażonej w dniach czy w jednostkach miary jest pojęciem czysto teoretycznym, nie do zastosowania w praktyce. Dlatego arkusz Nz 3 sporządzony dla przedsiębiorstwa, zawierający indywidualne normy zapasu ustalone dla przedsiębiorstwa przez centralny zarząd, nie może być jeszcze podstawą do naniesienia obowiązujących norm na karty ewidencji magazynowej i wymaga uzupełnienia. Prace te powinny wykonać przedsiębiorstwa, wypełniając dodatkowo kol. 6 i 7 wzoru Nz 3, przy czym należy pamiętać, że pojęcie przeciętnego cyklu dostaw jest równoznaczne z pojęciem maksymalnego zapasu bieżącego.

Na przykład średni wskaźnik ustalony dla danego materiału wynosi 75 dni, co odpowiada średniej normie zapasu 25 ton. Należy ustalić, jaki zapas ma stanowić stałą rezerwę i jaka powinna być wielkość jednorazowej partii dostawy. W danym wypadku dostawy kształtują się w okresach czteromiesięcznych, a więc co 120 dni otrzymuje przedsiębiorstwo partię 40 ton, rezerwa wynosić zatem będzie 15 dni, co równa się ilości 5 ton. Do kol. 6 wpisuje się zatem liczbę 15, do kol. 7—5.

W ten sposób analizuje przedsiębiorstwo wszystkie zatwierdzone normy indywidualne — oczywiście bez pozycji „inne nie wymienione” — ustalając wskaźniki zapasu rezerwowego (minimalnego) i bieżącego. Wskaźnik zapasu maksymalnego jest wynikiem dodania wskaźnika zapasu minimalnego i bieżącego.

Po dokonaniu uzupełnień przedsiębiorstwo sporządza następujące zestawienie:

L.p.	Określenie materiału	Jedn. miary	Planowane zuż. roczne	N o r m a				
				Średni obow. wskaźn.	minimum		maximum	
					dni	ilość	dni	ilość
1	2	3	4	5	6	7	8	9
	Materiały podstawowe							
	Branża II							
1	a	t	120	75	15	5	135	45
2	b	„	1.440	60	10	40	110	440
3	c	„	860	60	30	72	90	215
4	d	„	2.400	150	120	800	180	1.200
	Branża III							
5	e	kg	7.200	90	30	600	150	3.000
						i t. d.		

Powiązanie tego zestawienia ze wzorem Nz 3 jest bardzo wyraźne i stanowi niejako jego rozszerzenie.

Materiały wymienione w kol. 2 zestawienia, to materiały objęte listą uzgodnioną z jednostkami nadrzędnymi i oznaczone specjalnym znakiem na wzorze Nz 3. Średni obowiązujący wskaźnik czasowy (kol. 3) odpowiada kol. 8 wzoru Nz 3, a wskaźnik czasowy normy zapasu minimalnego (kol. 6) odpowiada kol. 7 wzoru Nz 3. Pozostałe kolumny zestawienia są wynikiem wyliczeń, a mianowicie:

$$\begin{aligned} & \frac{\text{kol. 7} = \text{kol. 4} \times \text{kol. 6}}{360} \\ \text{kol. 8} &= (\text{kol. 5} - \text{kol. 6}) \times 2 + \text{kol. 6} \\ & \frac{\text{kol. 9} = \text{kol. 4} \times \text{kol. 8}}{360} \end{aligned}$$

Cały ciężar prawidłowego opracowania zestawienia spoczywa na właściwym ustaleniu zapasu minimalnego. Przypatrzmy się liczbom podanym przykładowo. Materiały „a” i „b” nadchodzą dość regularnie, w przesyłkach pełnowagonowych, dlatego zapas rezerwowy ustalono na poziomie 15 i 10 dni. Natomiast materiał „c”, to materiał wymagający dłuższego czasu na przeprowadzenie odbioru technicznego. Materiał „d” to odlewy żeliwne, których okres sezonowania trwa około 4 miesiące. Materiał „e” wykazuje odchylenia od planowanych terminów dostaw.

Pozostaje jeszcze przeniesienie liczb z kolumn 6 do 9 na poszczególne karty ewidencji magazynowej, a następnie kontrolowanie w ciągu roku kształtowania się zapasów. Dlatego zakończenie wszystkich czynności, o których była mowa w niniejszym artykule, winno nastąpić przed końcem bieżącego roku.

W roku 1954 zostanie zaostrzona kontrola stanów zapasów materiałowych prowadzona przez PIGM i Narodowy Bank Polski, który nie poprzestanie na dotychczas stosowanym systemie kontroli zaangażowania środków finansowych w zapasach materiałowych, lecz będzie badać również stany zapasów w ważniejszych sortymentach materiałowych.

Właściwe ustawienie indywidualnych norm zapasów materiałowych jest na obecnym etapie zagadnieniem dużej wagi, gdyż stanowi niejako wstęp do wprowadzenia w życie nowej, będącej obecnie w opracowaniu metody normowania zapasów. Lista materiałów typowych, dla których ustalać się będzie normy indywidualne, będzie z roku na rok poszerzana, a ustalone raz normy w zasadzie obowiązywać będą stałe. Opracowań szczegółowych nie będzie powtarzać się co-rocennie, jedynie w razie potrzeby dokonywane będą korekty obowiązujących norm. W tym stanie rzeczy nie powinno podlegać wątpliwości, że ustalenie indywidualnych norm zapasów na szczeblu przedsiębiorstwa ma praktyczne znaczenie nie tylko po linii finansowej, a następnie, że właściwe ustawienie i przestrzeganie tych norm ma duże znaczenie zarówno dla całości gospodarki narodowej, jak i dla gospodarki materiałowej przedsiębiorstwa.

Z ZAGADNIEN REALIZACJI

WACŁAW PAWŁOWSKI

Zmiany trybu zaopatrzenia w artykuły rozprowadzane przez jednostki podległe Centralnemu Zarządowi Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego

Zmierzając do dalszego usprawnienia zaopatrzenia, Centralny Zarząd Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego (CZZb. MPM) na podstawie doświadczeń ubiegłego okresu i w oparciu o konsultację z głównymi odbiorcami, wprowadza na rok 1954 szereg zmian do przepisów o trybie zaopatrzenia w rozprowadzane artykuły.

Celem niniejszego artykułu jest poinformowanie odbiorców o głównych zmianach i o ważniejszych przepisach, obowiązujących w zakresie zamawiania na rok 1954 wyrobów rozprowadzanych przez jednostki podległe CZZb. MPM. Po-

winno to przyczynić się do ułatwienia współpracy z odbiorcami i usprawnić realizację składanych zamówień.

Przed podaniem szczegółów dotyczących zmian wprowadzonych na rok 1954 wydaje się konieczne krótkie omówienie ogólnych zasad organizacji zaopatrzenia stosowanych przez Centralny Zarząd Zbytu MPM.

Wszystkie artykuły rozprowadzane przez jednostki podległe CZZb. MPM podzielone są na działy, reprezentowane przez następujące branżowe biura zbytu lub biura sprzedaży:

L. p.	Nazwa jednostki zbytu	Adres	Branżowy zakres działania	Nr cennika branżowego
1	2	3	4	5
1	Biuro Zbytu Maszyn Elektrycznych (B.Z.M.E.)	Stalinogród, ul. 15 Grudnia Nr 1/3	maszyny elektryczne transformatory urządzenia termotechniczne	11-Z
2	Biuro Zbytu Aparatów Elektrycznych (B.Z.A.E.)	Warszawa ul. Mokotowska Nr 12	aparaty elektryczne wysokiego i niskiego napięcia	12-Z
3	Biuro Zbytu Sprzętu Instalacyjnego (B.Z.O.I.)	Warszawa, ul. Puławska Nr 29	oprawy oświetleniowe sprzęt instalacyjny	13-Z
4	Biuro Zbytu Kabli i Przewodów (B.Z.K. i P.)	Stalinogród, ul. Jordana Nr 18	kable, przewody, druty nawojowe, druty oporowe	14-Z
5	Biuro Sprzedaży i Usług Akumulatorowych (B.S. i U.A.)	Warszawa, ul. Puławska Nr 29	akumulatory, ogniwa i baterie galwaniczne	15-Z
6	Biuro Zbytu Sprzętu Teletechnicznego (B.Z.S.T.)	Warszawa, ul. Lwowska Nr 9	sprzęt teletechniczny sprzęt sygnalizacji ulicznej sprzęt sygnalizacji kopalnianej	63-Z
7	Biuro Zbytu Sprzętu Radiotechnicznego i Lamp Elektrycznych (B.Z.S.R. i L.E.)	Warszawa, ul. Lwowska Nr 9	lampy elektryczne sprzęt radiotechniczny elektryczne przyrządy pomiarowe	64-Z
8	Biuro Zbytu Odlewów (B.Z.O.)	Warszawa, Al. Stalina Nr 20	rury i kształtki ciśnieniowe żeliwne artykuły kanalizacyjne sprzęt instalacyjno-sanitarny artykuły centralnego ogrzewania artykuły piecowe	2-Z
9	Biuro Zbytu Narzędzi (B.Z.N.)	Warszawa, ul. Czackiego Nr 23	narzędzia tnące do obróbki metali narzędzia pomiarowe wyposażenie obrabiarek narzędzia rzemieślnicze elektronarzędzia narzędzia do obróbki drewna	5-Z
10	Biuro Sprzedaży artykułów Ściernych (B.S.A.S.)	Bielsko-Biała, ul. Gerszona Dzia 25	ściernice pilniki ściernie segmenty ściernie proszki ściernie papiery ściernie tygły grafitowe przyrządy pomiarowe przyrządy cieplne i ciśnieniowe	6-Z
11	Biuro Obrotu Przyrządami Pomiarowo-Kontrolnymi (B.O.P.)	Poznań, ul. Armii Czerwonej Nr 76	przyrządy wytrzymałościowe przyrządy optyczne przyrządy meteorologiczne przyrządy geodezyjne przyrządy fizyko i elektrochemiczne przyrządy analityczne zasuwki zawory kurki	8-Z
12	Biuro Sprzedaży Armatury Przemysłowej (B.S.A.P.)	Gliwice, ul. Stalina 28	aparaty strumieniowe aparaty odwadniające hydranty	62-Z

Biuro Zbytu Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej przeszło od dnia 1 października 1953 roku pod zarząd Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła.

Do zadań biur zbytu należą prace planistyczne w odniesieniu do wszystkich artykułów swojego działu, rozpoznanie i ustalenie potrzeb gospodarki narodowej, współpraca przy opracowaniu programu produkcji, opracowanie planów importu i eksportu, sporządzanie bilansów i planów rozdziału, rozrzut masy towarowej na grupy odbiorców, jak: zaopatrzenie produkcji, konsumenci zbiorowi, aparat handlowy. Biura zbytu pośredniczą między odbiorcą a zakładem wytwórczym przy dostawach z zakładów do odbiorcy, zaopatrują składnice i hurtownie Centralnego Zarządu Zbytu MPM, czy ogólnie koordynują produkcję i dostawy całości artykułów danego działu. Biura zbytu — jako jednostki na budżecie — bezpośrednich operacji zaopatrzeniowych i finansowych nie prowadzą.

Biura sprzedaży pełnią w zasadzie te same funkcje co biura zbytu oraz, będąc jednostkami na rozrachunku gospodarczym, prowadzą opera-

cje zaopatrzeniowe i finansowe we własnym imieniu i na własny rachunek.

Oprócz biur zbytu i biur sprzedaży w skład jednostek zbytu CZZb. MPM w roku 1953 wchodziły następujące placówki handlowe:

- Centralna Składnica Artykułów Elektrotechnicznych, zaopatrująca jednostki gospodarki uspołecznionej na terenie całego kraju na podstawie zleceń, otrzymywanych z biur zbytu;
- Centralna Składnica Narzędzi, zaopatrująca jednostki gospodarki uspołecznionej na terenie całego kraju na podstawie zleceń, otrzymywanych z biur zbytu narzędzi;
- rejonowe hurtownie artykułów elektrotechnicznych i rejonowe hurtownie artykułów metalowych, zaopatrujące jednostki gospodarki uspołecznionej na terenie określonego rejonu na podstawie zamówień, składanych bezpośrednio przez odbiorców.

Jedną z ważniejszych zmian w organizacji zaopatrzenia w roku 1954 jest utworzenie czterech centralnych punktów sprzedaży, przyjmujących zamówienia od odbiorców z terenu całego kraju.

1. Centralna Składnica Aparatów Elektrycznych i Silników rozprowadzać będzie w roku 1954 następujące artykuły:
(Warszawa, Brzeska 7)

L. p.	Nazwa Artykułu	L.p. cennika 12 — Z B.Z.A.E.	L.p. cennika 13 — Z B.Z.O.I.	Jednostka przyjmująca zamówienia w r. 1953
1	Drażkowe wskaźniki neonowe wysokiego napięcia	243—246		B.Z.A.E.
2	Odgromniki ziemno-oporowe przeciwprzepięciowe od 15 kV do 30kV	546—547		Hurtownia Art. Elektrotechniczn.
3	Wyłączniki tablicowe powyżej 400 A	627—629 633—634		" "
4	Przełączniki tablicowe powyżej 400 A	645—647 652—653		" "
5	Wyłączniki okapturzone powyżej 350 A	663		" "
6	Przełączniki na dwie sieci	680—681		" "
7	Wskaźniki układu połączeń	683—692		" "
8	Wyłączniki samoczynne suche niskiego napięcia do 100 A	729—733 796—939 940—959 960—962	385—387	" "
9	Wyłączniki samoczynne olejowe niskiego napięcia do 100 A	963—1100		" "
10	Wyłączniki krańcowe	1613—1624		B.Z.A.E.
11	Reflektory o szerokim i wąskim strumieniu światła	1710—1720		Hurtownia Art. Elektrotechniczn.
12	Silniki asynchroniczne trójfazowe z wirnikiem zwartym budowy okapturzonej i zamkniętej tylko w wykonaniu anormalnym np.: kołnierkowe, o anormalnej długości wała na anormalne napięcie itp. do 20 k W — 3000 obr/min. do 14 k W — 1500 obr/min. do 10 k W — 1000 obr/min. do 7 k W — 750 obr/min.	Lp. cennika 11 — Z BZME 116—161 168—175 182—187 194—195 339—396 403—410 417—422 429—430		" "

2. Centralna Składnica Kabli i Przewodów rozprowadzać będzie w roku 1954 następujące artykuły:
(Bytom, Wąłowa 11)

L. p.	Symbol	Nazwa Artykułu	L.p. cennika 14 — Z B.Z.K. i P.	Jednostka przyjmująca zamówienia w r. 1953
1		Linka antenowa aluminiowa	415	Hurtownia Art. Elektrotechn.
2	DNE	Druty nawojowe miedziane w emalii	438—479	" "
3	DNJn, DNJ, DNJJ, DNJJn, DNB, DNBB	Druty nawojowe miedziane okrągłe w oprzędzie	521—630	" "
4	DG	Przewód miedziany w izolacji gumowej powyżej 1,5 mm	766—769	" "
5	OW	Przewody oponowe warsztat.	775	" "
6	OP	Przewody oponowe przemysłowe do 6 mm	1165—1180	" "
			1181—1184	" "
			1193—1196	" "
			1205—1208	" "
			1217—1220	" "
7	KGp, KYp, KGo	Przewody kabelkowe	1245—1289	" "
8	KY _o KGao	Przewody kabelkowe odporne na wpływy atmosferyczne	1290—1304	" "
9	KGato, KGauo	Przewody kabelkowe uzbrojone	1305—1334	" "
10	DYS LYS	Przewód schematowy jednodrutowy	1414—1423	" "
11	SR	Sznur radiowy	1454—1456	" "
12		Druty i taśmy oporowe nikielinowe temp. nominalna 600°C	5938—5984	B.Z.K. i P.
			i nie objęte cennikiem	" "
13		Druty i taśmy oporowe chromonikielinowe temp. nominalna 1050° C	5816—5900	" "
			6708—7075	" "
			i nie objęte cennikiem	" "
14		Druty i taśmy oporowe kanthalowe temp. minim. 1050° C i 1150° C	5685—5815	" "
			6041—6707	" "
			i nie objęte cennikiem	" "
15		Druty i taśmy oporowe konstantanowe temp. minimalna 500° C	5985—6040	" "
			i nie objęta cennikiem	" "
16		Druty i taśmy oporowe manganianowe	5901—5937	" "
			i nie objęte cennikiem	" "

3. Centralna Składnica Sprzętu Teletechnicznego i Radiowego rozprowadzać będzie w roku 1954 następujące artykuły:
(Warszawa, Kolejowa 15-17)

L. p.	Nazwa artykułu	L.p. cennika 63 — Z.B.Z.S.T.	Jednostka przyjmująca zamówienia w r. 1953
1	Części dodatkowe i zamienne do łącznic telefonicznych, ręcznych MB i CB	15—146	Centralna Skł. Artykułów Elektrotechn.
2	Części dodatkowe i zamienne do aparatów telefonicznych zwykłych	463—470	" "
3	Części aparatów kopalnianych	313—369	" "
4	Transformatory sygnalizacyjne	386—402	" "
5	Urządzenia elektrycznej sygnalizacji pożarowej	409	" "
6	Kondensatory teletechniczne	417	" "
7	Odgromniki i bezpieczniki teletechniczne	418—426	" "
8	Ochronniki abonentowe	428—453	" "
9	Głowice kablowe teletechniczne	454	" "
10	Części sygnalizacji kopalnianej	455—462	" "
		528—714	" "
		L.p. cennika 64 — Z B.Z.S.R. i L.E.	
11	Żarówki głównego szeregu do 200 W z trzonkiem E 27 na napięcie 140V, 150 V, 250 V i 280 V, oraz wszystkie żarówki z trzonkiem B 22	2, 4—8, 10—14	rejonowe hurtownie artykułów elektrotechn.
		16, 18—22	" "
		24—28, 30,	" "
		32—36, 38—42, 44	" "
		46—50, 52—56, 58	" "
		60—64, 66—70, 72	" "
		74—78, 80—84, 86	" "
		88—92, 94—98	" "
12	Żarówki głównego szeregu 300 W, 500 W i 100 W, na napięcie 140 V, 150 V i 250 V z trzonkiem E-40	101—102, 104	" "
		107—108, 110	" "
		113—114, 116	" "
13	Żarówki 2000 W	117—122	" "

L. p.	Nazwa artykułu	L.p. cennika 64—Z B.Z.S.R. i L.E.	Jednostka przyjmująca zamówienia w r. 1953
14	Żarówki odporne na wstrząsy z trzonkiem E-27 i B22 na napięcie inne niż 24 V, 110 V 125 V i 220 V	127—130 135—138 141—144, 147—150 155—158, 161—164 167—170, 175—178 181—184, 187—190	rejonowe hurtownie artykułów elektrotechn.
15	Żarówki iluminacyjne	203—213	„ „
16	Żarówki karzelkowe do skal radiowych	256—261	„ „
17	Żarówki górnicze	270—277	„ „
18	Żarówki telefoniczne i teletechniczne	288—307	„ „
19	Żarówki sygnalizacyjne do snowadeł	398	„ „
20	Neonowe wskaźniki napięć	447—460	„ „
21	Sprzęt serwisowy do oprav świetlówkowych	467—472 474—491 555—675, 684—687 689—750, 753—764 766—800	Centr. Składn. Art. Elektrotechnicznych „ „
22	Części radiowe	901—1278	rejonowe hurtownie artykułów elektrotechn.
23	Mierniki elektryczne magnetoelektryczne elektromagnetyczne	1279—2089 2090—2100 2101—2152 2153—2154 2155—2203	
24	Mierniki importowane: Tablicowe Warsztatowe i laboratoryjne przenośne Elektronowe Inne specjalne	Wg listy towarowej impor. centr. — bez pozycji cennika	B.Z.S.R. i L.E.

4. Branżowa Hurtownia Narzędzi rozprowadzać będzie w roku 1954 następujące artykuły:
(Warszawa, Białostocka 22)

L. p.	Nazwa artykułu	L.p. cennika 5 — Z B.Z.N.	Jednostka przyjmująca zamówienia w r. 1953
1	Frezy kątowe symetryczne i niesymetryczne	11040—11113	rej. hurtownie art. metalowych
2	Głowice frezarskie wraz z nożami	11833—11903	„ „
3	Noże Fellowsa, Gleassona i Maag'a	11953—12107	„ „
4	Piły taśmowe do metalu, tarczowe, segmen- towe, segmenty i piły do cięcia na gorąco	16351—16450	„ „
5	Noże grzebykowe do głowic gwinciarских	18939—19056	„ „
6	Rozwiertarki kotlarskie	19262—19281 19560—19599	„ „
7	Rozwiertarki do zespopek	19651—19800	„ „
8	Narzędzia pomiarowe za wyjątkiem: Kątowniki i mikromierze 20010—20023 Cyrkle warsztatowe 20159—20165 Suwmiarki 20204 Miary drewniane 20208—20210 Macki zewnętrzne 20216—20220	20004—25416	„ „
9	Głowice gwinciarские	35000—35002	„ „
10	Uchwyty tokarskie	35098—35108	„ „
11	Przyrządy ręczne z napędem elektrycznym (obrabiaarki z wałem giętym) oraz wyposa- żenie do nich	60010—60708 60200—60502	„ „
12	Lutownice elektryczne	1081—1084	„ „

U W A G A:

Ze względów organizacyjnych zamówienia na I kwartał 1954 r. — należy składać nie do nowo powstają-
cych centralnych punktów sprzedaży, lecz do tych jednostek, które rozprowadzały wymienione artykuły
w roku 1953.

Z kolei omówione zostaną ważniejsze zmiany
i przepisy dla poszczególnych działów materiał-
owych; obowiązujących w przepisach o zaopatrze-
niu na rok 1954.

Biuro Zbytu Maszyn Elektrycznych (BZME)

Wszystkie artykuły wchodzące w zakres BZME
podlegają w roku 1954 rozdzielnictwu, z wyjąt-

kiem niżej podanych, które dostarczane są bez
przydziału:

- 1) rozruszniki olejowe i
płynowe poz. cen. Nr 11-Z-763 — 776
- 2) regulatory wzbudze-
nia i rozruszniki do
maszyn prądu stałe-
go „ „ „ „ 1109—1111

3) koła pasowe do silników	poz. cen. Nr 11-Z	1533—1559
4) sanie do naprężania pasa	" " " "	1560—1572
5) grzejniki jednofazowe	" " " "	1789
6) przyczepy do wózków akumulatorowych	" " " "	1815—1816
7) szczotki do maszyn wirujących	" " " "	1142—1509
8) szczotkotrzymacze	" " " "	1510—1516
9) regulatory indukcyjne napięcia	" " " "	1684—1688 1707—1714
10) części zapasowe do pieców	" " " "	1716—1721 1723—1732 1735—1738
11) prostowniki rtęciowe, żelazne	" " " "	1795
12) prądnice samochodowe, rozruszniki, wycieraczki samochodowe, sygnały, regulatory napięcia do prądnic samochodowych	" " " "	1801—1810
13) chwytaki elektromagnetyczne do złomu	" " " "	1817—1818
14) separatory elektromagnetyczne	nie objęte cennikiem	
15) zapalarki	" " " "	"

Zamówienia na artykuły wymienione wyżej od poz. 8 do poz. 15 (składane w roku 1953 do BZME) należy składać na rok 1954 **bezpośrednio do zakładów wytwórczych**.

Na silniki, rozprowadzane przez hurtownie artykułów elektrotechnicznych oraz Składnicę Aparatów Elektrotechnicznych i Silników (poz. cennika Nr 11-Z: 116—161, 168—175, 182—187, 194—195, 339—396, 403—410, 417—422, 429—430) i elektropompki (1043—1045), wprowadzono asygnaty przydziałowe. Asygnata przydziałowa służy jako upoważnienie do złożenia zamówienia. Hurtownie i Składnica nie będą przyjmowały zamówień bez dołączonych asygnat przydziałowych.

Biuro Zbytu Maszyn Elektrycznych rozesłało pisma do jednostek, wymienionych w planie rozdziału (jednostki dysponujące rozdziałem), informujące o szczegółach, dotyczących manipulacji asygnatami przydziałowymi.

Biuro Zbytu Aparatów Elektrycznych (BZAE)

Na rok 1954 podlegają rozdzielnictwu następujące artykuły:

1) wyłączniki do 110 kV włącznie, małoolejowe, ekspansyjne i powietrzne	poz. cen. Nr 12-Z	270—274 i nie objęte cennikiem
2) urządzenia sprzężkowe do wyl. wysokiego napięcia	" " " "	nie objęte cennikiem
3) podstawy bezpiecznikowe dużej mocy wyłączalnej, 1-bieg, 30 kV do patronów o mocy 400, 600 i 1000 M V A.	" " " "	nie objęte cennikiem
4) odgromniki przeciwprzecięciowe na napięcie 40 kV, 45 kV, 60 kV i 110 kV	poz. cen. Nr 12-Z	nie objęte cennikiem

5) wyłączniki samoczynne z napędem ręcznym i sterowane elektrycznie 2000 A i 3000 A do 500 V włącznie	poz. cen. Nr 12-Z	nie objęte cennikiem
6) odłączniki mocy 3-bieg. od 6 kV do 30 kV bez bezpieczników i z bezpiecznikami dużej mocy	" " " "	160—163
7) przekładniki prądowe i napięciowe 110 kV	" " " "	505—507, 539
8) przekładniki nadmiarowo czasowe	" " " "	306—313 i nie objęte cennikiem
9) przekładniki odległościowe i różnicowe	" " " "	nie objęte cennikiem
10) przekładniki meldujące, klapkowe, nadmiarowoprądowe i zanikowe	" " " "	580—584 i nie objęte cennikiem

Co do miejsca składania zamówień, wprowadzono również szereg zmian.

Zamówienia na niżej podane artykuły (składane w roku 1953 do BZAE) należy składać na rok 1954 **bezpośrednio do zakładów wytwórczych**:

1) skrzynki z przycisk. sterownicze	poz. cen. Nr 12-Z	1369—1373
2) nastawniki walcowe i stycz.	" " " "	1456—1491
3) oporniki żeliwne	" " " "	1492—1581
4) sterowniki	poz. cen. Nr 12-Z	1582—1584
5) głowice bębna kablowego i zbieracze prądu	" " " "	1628—1631
6) rozdzielnie dźwig. „R”	" " " "	1641—1645
7) nastawniki do lokom. doł.	" " " "	1646—1648
8) oporniki i skrzynki do lokom. doł.	" " " "	1649—1655
9) selenoidy hamulc.	" " " "	1657
10) nastawniki tramwajowe	" " " "	1658
11) oporniki tramwajowe	" " " "	1659
12) wyłączniki samoczynne nadmiar.	" " " "	1660—1663
13) nastawniki wysokiego napięcia olejowe	" " " "	1664
14) aparatura teatralna	" " " "	1677—1709

Zamówienia na niżej podane artykuły (składane w roku 1953 do zakładów wytwórczych) należy składać na rok 1954 do BZAE:

1) skrzynki pomiarowe z miernikami	poz. cen. Nr 12-Z	1322—1344
2) przełączniki zero-gwiazda-trójkąt samoczynne, suche	" " " "	1137—1144
3) aparatura elektryczna w obudowie ognioszczelnej	" " " "	1665—1676

Biuro Zbytu Osprzętu Instalacyjnego (BZOI)

Na rok 1954 rozdzielane są:
rury izolacyjne pancerne poz. cen. Nr 13-Z 516—521

Zamówienia na niżej podane artykuły (składane w roku 1953 do BZOI) należy składać na rok 1954 bezpośrednio do Zakładu Wytwórczego Aparatury Oświetleniowej im. 1 Maja, Warszawa-Okęcie:

aparaty oświetleniowe dla kolei, tramwajów i żeglugi, sprzęt motocyklowy i samochodowy	poz. cen. Nr 13-Z	62—79 1109—1124
--	-------------------	--------------------

Zamówienia na niżej podane artykuły (składane w roku 1953 do 9 wydzielonych hurtowni) należy składać na rok 1954 do właściwych terenowo hurtowni artykułów elektrotechnicznych:

- | | | |
|--|-------------------|---------|
| 1) rury izolacyjne pancerne | poz. cen. Nr 13-Z | 516—521 |
| 2) klamery do rur pancernych | " " " " | 566—571 |
| 3) mufki łączące i pół-fajki do rur pancernych | " " " " | 582—593 |

Biuro Zbytu Kabli i Przewodów (BZK i P)

Wszystkie artykuły wchodzące w zakres BZK i P podlegają w roku 1954 rozdzielnictwu, z wyjątkiem niżej podanych, które dostarczane są bez przydziału:

- | | | |
|---------------------------------------|-------------------|-----------|
| 1) drut i sznur dzwonkowy | poz. cen. Nr 14-Z | 1430—1432 |
| 2) taśma izolacyjna | " " " " | 7076—7077 |
| 3) taśma kablowa gumowana | " " " " | 7077 |
| 4) taśma kablowa jutowa | poz. cen. Nr 14-Z | 7078—7081 |
| 5) zalewy kablowe | " " " " | 7082—7086 |
| 6) papier kablowy | " " " " | 7087—7089 |
| 7) masa do konserwacji kabla polowego | " " " " | 7091 |

Zamówienia na artykuły, wyliczone wyżej od poz. 3 do poz. 7, należy składać na rok 1954 bezpośrednio do zakładów wytwórczych.

Na wszystkie rozdzielane artykuły BZK i P, z wyjątkiem kabli teletechnicznych, nastawczych, blokowych i sygnalizacyjnych wprowadzono asygnaty przydziałowe. Asygnata przydziałowa służy, jako upoważnienie do złożenia zamówienia.

Jednostki zbytu nie będą przyjmowały zamówień bez dołączonych asygnat przydziałowych.

Biuro Zbytu Kabli i Przewodów wydało informator na rok 1954, w którym omówione są szczegóły dotyczące asygnat przydziałowych.

Biuro Sprzedaży i Usług Akumulatorowych (BS i UA)

Na rok 1954 wprowadzono rozdzielnictwo następujących akumulatorów:

- | | | |
|---|-------------------|---------|
| 1) akumulatory do celów telekomunikacyjnych | poz. cen. Nr 15-Z | 1—10 |
| 2) akumulatory trakcyjne | " " " " | 61—151 |
| 3) akumulatory do oświetlenia wagonów | " " " " | 176—178 |
| | " " " " | 182—187 |
| 4) akumulatory motocyklowe | " " " " | 302—303 |
| 5) akumulatory samochodowe | " " " " | 320—343 |

Biuro Zbytu Sprzętu Teletechnicznego (BZST)

Wszystkie artykuły należące do BZST podlegają na rok 1954 rozdzielnictwu, z wyjątkiem rozprowadzanych przez Centralną Składowicę Sprzętu Teletechnicznego i Radiowego oraz niżej podanych:

- | | | |
|---|-------------------|---------|
| 1) części łącznic telefonicz. automatycz. miejsc. abonamentowych i międzymiastowych | poz. cen. Nr 63-Z | 158—301 |
| 2) kondensatory samochodowe | " " " " | 427 |
| 3) zasilacze stabilizowane | " " " " | 511 |

- | | | |
|---|-------------------|---------|
| 4) mufy teletechniczne przelotowe kondensatorowe i odgające | poz. cen. Nr 13-Z | 878—886 |
|---|-------------------|---------|

Biuro Zbytu Odlewów (BZO)

Zasadniczych zmian na rok 1954 nie wprowadzono.

Zamówienia na rok 1954 należy składać tak jak w roku 1953 w zależności od artykułu, do zakładów wytwórczych, do hurtowni art. metalowych Centralnego Zarządu Zbytu MPM lub do hurtowni Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych.

Biuro Zbytu Narzędzi (BZN)

Na rok 1954 wprowadzono rozdzielnictwo następujących narzędzi:

- | | | |
|---------------------------|------------------|----------------------|
| 1) elektronarzędzia | poz. cen. Nr 5-Z | 60600—60622 |
| 2) narzędzia pneumatyczne | | nie objęte cennikiem |
| 3) narzędzia diamentowe | " " | " " |
| 4) płytki wzorcowe | poz. cen. Nr 5-Z | 20223—20224 |
| 5) uchwyty tokarskie | " " | 35098—35108 |
| 6) lutownice elektryczne | " " " 13-Z | 1081—1084 |

Zamówienia na elektronarzędzia (składane w roku 1953 do Hurtowni Artykułów Metalowych) należy składać na rok 1954 do BZN.

Biuro Sprzedaży Artykułów Ściernych (BSAŚ)

Zasadniczych zmian na rok 1954 nie wprowadzono.

Zamówienia na rok 1954 należy składać tak jak w roku 1953 — do Hurtowni Artykułów Metalowych na:

papiery ścierne maszynowe szerokości 100 i 110 cm,

plótka ścierna maszynowa szerokości 92 cm,

papiery i plótka ścierna arkuszowe.

Na wszystkie inne artykuły ściernie zamówienia należy składać do BSAŚ.

Biuro Obrotu Przyrządami Pomiarowo-Kontrolnymi (BOP)

Artykuły, rozprowadzane przez BOP podlegają na rok 1954 rozdzielnictwu, z wyjątkiem niżej podanych:

ekometry, lupy do aparatów Brinnell'a, wagi kwadrantowe, wagi laboratoryjne do 1 ltr, odważniki do wag analitycznych, odważniki do wag laboratoryjno-technicznych, aparaty Schillinga, areometry, elektrody ph-metrów, suszarki bez termoregulacji pojemn. do 1 m³, wstrząsarki laboratoryjne, łaźnie laboratoryjne, koniometry (pyłomierze), mikroskopy biologiczne, mikrometry, aparaty do badania zdolności krycia farb i lakierów, termometry metalowo-prętowe, termometry bimetaliczne, termometry cieczowe, rtęciowe, szklane i stalowe, wskaźniki pirometryczne, gazomierze laboratoryjne, analizatory do oznaczania benzolu w gazie, indykatory gazów, manowacumetry wskazujące, manowacumetry plynowe „Esbema“, manometry wskazujące, manometry plynowe „Esbema“, vacumetry wskazujące, piece Cariusa, przyrządy do oznaczania punktu kroplenia, anemometry (wiatromierze Vilda), higrometry, psychometry, heliografy (solarymetry), kataterometry, barometry, pluwiografy, pluwiometry, śniegomierze wagowe, liminigrafy, planimetry, węgielnice optyczne, kompasy, busole, podziałki transversalne, nanośniki stopniowe, łąty do niwelacji technicznej, tachymetryczne, górnicze i poligonowe, taśmy geodezyjne, kosztury, szpilki, tyczki, podpórki do łąt, piony, stojaki do tyczek, zabki niwelacyjne,

poziomice do 1at, komplety naprawcze, spinacze do taśmy, wskaźniki do taśm, dynamometry do taśm, dziurkacze, linały metalowe z podziałką, szkicowniki polowe, tarcze celownicze, statywy różne.

Zamówienia na wszystkie te artykuły należy składać do BOP. W najbliższych tygodniach wydany będzie przez BOP szczegółowy informator (w formie broszury drukowanej), w którym podane będą wszystkie artykuły prowadzone przez BOP z oznaczeniem, które artykuły przez jaką jednostkę są rozdzielane, w jakiej formie należy opracowywać zamówienia, w jakim terminie i w ilu egzemplarzach składać zamówienia itp. dane, informujące o sposobie zaopatrzenia w przyrządy pomiarowo-kontrolne.

Biuro Sprzedaży Armatury Przemysłowej (BSAP)

Wszystkie artykuły rozprowadzane przez BSAP podlegają na rok 1954 rozdzielnictwu.

Zasadniczych zmian w trybie zaopatrzenia na rok 1954 nie wprowadzono.

Zamówienia na wszystkie artykuły prowadzone przez BSAP należy składać do BSAP.

W celu zachowania czystości profilu branżowego w poszczególnych biurach dokonano przesunięć niektórych artykułów między biurami branżowymi, jak następuje:

	poz. cen. 13-Z	Przesu- nięto do biura branżo- wego na rok 1954	Było w biurze branżo- wym w roku 1953
łączniki pakietowe 25 A	189—191, 198—200	BZAE	BZOI
przełączniki zero-gwiazda- trójkąt 15 A	203—205	"	"
przełączniki walcowe i woltomierzowe skrzynki	206—207	"	"
bezpiecznikowe	361—372	"	"
wyłączniki samoczynne suche niskiego napięcia do 100 A	385—387	"	"
mufy teletechniczne	878—886	BZST	"
lutownice elektryczne	1081—1084	BZN	"
osprzęt trakcyjny	bez pozycji cennika	BZAE	"
	poz. cen. Nr 11-Z		
piece mufowe oraz części	1698—1701	BOP	BZME
piece rurowe	1724—1727	"	"
suszarki laboratoryj.	1750—1752, 1754	"	"
termoelementy proste	1755—1773	"	"
termoelementy kolankowe	1774—1776	"	"
przewody kompensacyjne	1777—1779	"	"
tablice pomiarowe	1780—1782	"	"
regulator temperatury	1783	"	"
aparatura sterująca, regu- lująca i pomiarowa	1784—1788	BOP	BZME
zespoły lamp próżniowych	1796	"	"
	poz. cen. Nr 64-Z		
wskaźniki temperatur	2204—2210	BOP	BZSR i LE
regulatory temperatur	2211—2217	"	"
sekundomierze			
luksomierze	bez poz. cen.	"	"
stroboskopy			
piece wielkiej częstotliwo- ści, indukcyjne średniofa- lowe i dielektryczne krót- kofalowe	" " "	BZME	"

Przekazano do innych (obcych) jednostek zbytu

	poz. cen. Nr 64-Z	Rozprowa- dzać będzie w roku 1954	Rozprowa- dza w roku 1953
żarówki do aparatów dźwiękowych	372—373	Biuro Zby- tu Art. Fo- to- i Kino- tech. War- szawa, ul. Foksal 18	BZSR i LE
żarówki projekcyjne	400—411	"	"
żarówki kinowe	412—429	"	"
żarówki epidiaskopowe	429a	"	"
żarówki fotograficzne	430—446	"	"
wzmacniacze kinowe	522—523	"	"
wciągi ślimakowe	bez poz. cen.	Centrala Techniczna Warszawa, ul. Flory 9	BSAP
wielokrążki i podnośniki śrubowe	" " "	Centrala Zbytu Art. Technicz. Łódź, pl. Zwycięstwa 2	BZO
szczeliwa sznurowe	" " "		
wodomierze mieszkanio- we	" " "	Toruńska Fabr. Wo- domierzy, Toruń, ul. Bydgoska 108/110	BOP
wodomierze przemysłowe	" " "	Miejskie Przeds. Wo- doc. i Kan- al. War- szaty Na- prawcze, Poznań, ul. Grobła 15	"
stoly do sprawdzania wo- domierzy	" " "	Pomorska Fabryka Gazomie- rzy, Tczew, ul. 30-go Stycznia 30	"
gazomierze wszelkich ty- pów (z wyjątkiem labora- toryjnych)	" " "	Pomorska Fabryka Gazomie- rzy, Tczew, ul. 30-go Stycznia 30	"
lampy kwarcowe	" " "	Centralna Hurtownia Sprzętu Medycz., Warszawa, ul. Przas- nyska 5	"
lampy do podczerwieni	" " "	"	"
komparatory pH-Walpoo- le'a	" " "	"	"
emulgatory i homogeniza- tory emulsji	" " "	"	"
filtry Berkenfelda	" " "	"	"
filtry Chamberlanda	" " "	"	"
chloratory	" " "	"	"
cieplarki	" " "	"	"
sita laboratoryjne	" " "	Min. Przem. Drob. i Rzem. Centr. Zarz. Zbytu	"

poz. cen. Nr 64-Z	Rozprowa- dzać będzie w roku 1954	Rozprowa- dza w roku 1953
piece rurowe i komorowe o mocy powyżej 4 KW bez poz. cen.	Biuro Zby- tu Masz. Elektr. — Stalinogród, ul. 15-go Grudnia 1/3	BOP
maszyny do szycia prze- mysłowe produkcji kraj.	Centrala Techniczna, Warszawa, ul. Flory 9	"
maszyny do szycia impor- towane (import indywi- dual.)	za pośred- nictwem Centrali Handlu Zagr. „Va- rimex“	"

W niniejszym artykule, jak zaznaczono na wstępie, podane są ogólne ważniejsze informacje dotyczące zaopatrzenia na rok 1954. Dokładne dane, wskazujące jakie artykuły, przez jaką jednostkę są bilansowane i rozdzielane, sposób opracowania zamówień, miejsce i termin składania zamówień podane są w zarządzeniach szczególnych, które wydano już dla BSPS, BZN, BSAP, BZK i P, BZO. Są to zarządzenia następujące:

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego:

nr 279 z dn. 1.10.53 r. w spr. zaopatr.	w artykuły ściernie,
nr 281 „ „ „ „	w narzędzia
nr 282 „ „ „ „	w armaturę przemysł.
nr 284 „ „ „ „	w kable i przewody
nr 287 „ „ „ „	w artykuły odlewn.

Zarządzenia nr 279 i 281 ogłoszone są w Biuletynie PKPG nr 34 z dnia 2 listopada 1953 r., a zarządzenia nr 282, 283 i 284 — w Biuletynie PKPG nr 35 z dnia 9 listopada 1953 r.

W odniesieniu do wyżej podanych pięciu zarządzeń szczególnych obowiązuje zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 35, poz. 144) **ze zmianami, podanymi w zarządzeniach szczególnych.**

Przepisy zarządzenia nr 221, dotyczące rozdzielnictwa, zostały zmienione według postanowień zarządzeń szczególnych, jak następuje:

Przepis zarządzenia nr 221 par. 9 ust. 1:

„W terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wysokości przydziału, jednostki, które otrzymały zawiadomienie, rozdzielają przydział materiałów na podległych im odbiorców i przesyłają rozdzielniki do centrali zbytu.“

Przepis powyższy obowiązujący według zarządzenia szczególnego posiada następujące brzmienie:

„stosuje się przepis par. 9 ust. 1 trybu ogólnego z tą zmianą, że jednostki, które otrzymały zawiadomienie o przydziale, przesyłają

do centrali zbytu rozdzielniki na centralne zarządy (jednostki równorzędne).“

Poza tym według zarządzeń szczególnych obowiązują następujące przepisy, nie figurujące w zarządzeniu nr 221:

ust. 1 „Zamówienia na artykuły rozdzielane odbiorców nadzorowanych przez jednostki wymienione w planie rozdziału, powinny być zaopatrzone w stwierdzenia centralnego zarządu (jednostki równorzędnej), któremu podporządkowany jest odbiorca, że zamówienie mieści się w przydziale.“

ust. 2 „Zamówienia na artykuły rozdzielane odbiorców innych, niż określani w ust. 1, powinny być akceptowane przez ministerstwo lub centralny urząd, któremu podlegają odbiorcy.“

Przepisy powyższe obowiązują również przy zaopatrzeniu w artykuły należące do BZME, BZAE, BZOI, BZST, BZSR i LE, BOP. Zarządzenie szczególne w sprawie trybu zaopatrzenia w artykuły prowadzone przez wyżej wymienione biura, ogłoszone będą w Biuletynach PKPG.

Reasumując całokształt zmian wprowadzonych do przepisów o zaopatrzeniu na rok 1954 w artykuły należące do właściwych CZZb MPM, stwierdzić można, że idą one w trzech zasadniczych kierunkach:

1) rozszerzenia w uzgodnieniu z centralnymi zarządami przemysłu wachlarza artykułów, na które zamówienia będą składane w roku 1954 bezpośrednio do zakładów wytwórczych, co przyspieszy obieg zamówień i ich realizację;

2) wprowadzenia na znacznie szerszą skalę rozdzielnictwa, co z góry zabezpiecza odbiorcy otrzymanie określonej ilości danych artykułów;

3) dysponowania dostaw z centralnego punktu sprzedaży, które ma na celu zlikwidowanie nadwyżek w jednym rejonie i deficytów w drugim, artykułów niestandardowych oraz artykułów produkowanych w szerokiej gamie dymensji technicznych, posiadających w zależności od szczegółu wykonania różną przydatność stosowania; zaopatrzenie w tego rodzaju artykuły z jednego punktu centralnego wyeliminuje poszukiwanie przez odbiorców odpowiedniego typo-wymiaru po wielu hurtowniach i umożliwi szybki dobór potrzebnych sortymentów.

Zamierzenia CZZb MPM usprawnienia zaopatrzenia mogą dać pożądane rezultaty tylko wówczas, jeśli spotkają się z odpowiednim współdziałaniem ze strony odbiorców. Konieczne jest, aby doprowadzić do wszystkich zaopatrzeniowców obowiązujące przepisy, dotyczące sposobu opracowania zamówień, miejsca i terminu składania zamówień na podstawie katalogów i cenników. Jeżeli komórki zaopatrzenia w zakładach będą pracowały pod hasłem: „**Prawidłowo opracowane zamówienie złożone do właściwej jednostki w przepisany terminie, przyspiesza dostawę**“ — usprawnienia, wprowadzone przez Centralny Zarząd Zbytu MPM, niewątpliwie polepszą i ułatwią zaopatrzenie jednostek gospodarki społecznej w potrzebne im artykuły.

O właściwą jakość i należyte wykorzystanie surowca

W referacie przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierutą wygłoszonym na IX Plenum Partii padły m. in. słowa:

„Pamiętajmy, że wokół nas, na każdym odcinku procesu produkcyjnego znajdują się nie wykorzystane rezerwy — bijmy się więc niezmordowanie o ich ujawnienie i skuteczne wykorzystanie. Walczmy z marnotrawstwem materiałów i marnotrawstwem czasu pracy“.

Słowa te nabierają szczególnie ważnego znaczenia w odniesieniu do naszej gospodarki surowcowej w przemyśle.

Oszczędna i racjonalna gospodarka surowcowa w przemyśle jest jednym z niezbędnych warunków realizacji planów gospodarczych, obniżenia kosztów własnych produkcji oraz zapewnienia pokrycia potrzeb surowcowych gospodarki narodowej. Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że postulat ten musi być bezwzględnie realizowany poprzez wszystkie stadia produkcji, od surowca „sensu stricto“ do gotowego wyrobu. Szczególną uwagę należy zwrócić na przerób surowców mineralnych, w naszym przypadku rud metali nieżelaznych i ich wykorzystanie w przeróbce mechanicznej. Ma to tym większe znaczenie, że zakłady przeróbki mechanicznej produkują w oparciu o krajową bazę rudną, cenne surowce-koncentraty rud metali nieżelaznych, pozwalają zaopatrzyć nasze huty w niezbędny materiał wsadowy, potrzebny do wyprodukowania metalu. Wymagania, jakie można by tu sprecyzować, poza oczywiście wymogami natury ilościowej, sprowadzają się do zasadniczych dwóch:

- jakość wyprodukowanego surowca,
- wykorzystanie surowca.

Wymienione warunki posiadają istotne znaczenie z uwagi na to, że:

1) wyprodukowany z rudy koncentrat nie jest wyrobem gotowym, lecz w dalszym ciągu surowcem dla następnego stadium produkcji, np. dla hut; od jego jakości (bogactwa) uzależniony jest z kolei wynik pracy hut, jak np. właściwe uzyski metalu w procesie metalurgicznym, wykorzystanie agregatów produkcyjnych i inne;

2) poddając jakikolwiek materiał przerobowi, otrzymujemy wytwór oraz odpady i straty; podobnie również w przeróbce rud otrzymujemy, jako wytwór gotowy — koncentrat i jako straty — odpady produkcji. W przeróbce mechanicznej rud zadaniem naszym jest możliwie dokładna segregacja minerałów metalonośnych, znajdujących się w rudzie, od skały płonnej, nie zawierającej metalu. Idealny koncentrat powinien zawierać więc całkowitą ilość minerałów metalonośnych, bez zanieczyszczeń skałą płonną, odpady natomiast — całkowitą ilość skały płonnej bez wtrąceń metalonośnych. W praktyce jest to jednak niemożliwe i zawsze pewna część metalu przechodzi do odpadów, powodując straty w przerobie. Zadaniem zakładów przerabiających jest dążyć do ob-

niżenia do minimum zawartości metalu w odpadach, a więc do zmniejszenia strat i zapewnienia właściwego wykorzystania surowca w produkcji.

Problem ten ma duże znaczenie dla gospodarki surowcowej, przy czym nabierać on będzie z każdym rokiem coraz większej wagi. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że przemysł rozwijający się na bazie surowców mineralnych, a więc w danym przypadku hutnictwo, potrzebuje w warunkach szybkiego rozwoju gospodarczego coraz większej ilości surowców.

Surowce nie znajdują się jednakże w nieograniczonej ilości do dyspozycji, lecz przeciwnie, złoża ich ulegają stopniowemu wyczerpywaniu się. Dlatego też zagadnienie poruszone w konkretnych warunkach ekonomicznych, wynikających z istoty gospodarki planowej, nabiera pierwszorzędnej wagi. Gospodarka planowa ma na uwadze bowiem nie tylko bieżące potrzeby i ich zaspokojenie, ale również i stale rosnące potrzeby przyszłości.

W tych warunkach postulat oszczędnej gospodarki surowcowej, to nie tylko postulat wynikający z bieżących zadań planowych i ich realizacji, lecz nieodłączny i niezbędny warunek zabezpieczenia niezakłóconego, planowego rozwoju gospodarczego kraju.

Odnosnie jakości surowca należy zaznaczyć, że bezwzględnie konieczne jest utrzymanie odpowiedniej jakości koncentratu nie tylko w przekroju czasowym, lecz również w ciągłości produkcji, unikając wahań jakościowych. Odchylenie bowiem in plus i in minus od przewidzianej normy utrudniają w poważny sposób utrzymanie właściwej receptury wsadu, powodując tym samym ujemne skutki w wynikowym wykorzystaniu surowca w procesie technologicznym. Dla zapewnienia właściwej gospodarki surowcowej niezbędna jest dokładna kontrola obiegu surowca w procesie produkcji, dająca jasny obraz ruchu materiałowego i pozwalająca na wykrywanie przyczyn powstawania nadmiernych strat materiałowych. Aktualny stan kontroli w przemyśle nie zawsze jednak odpowiada niezbędnym wymagom.

Przeprowadzenie kontroli najczęściej utrudnia brak odpowiednich urządzeń kontrolno-pomiarowych do badania wyników w poszczególnych fazach procesu produkcji. W wyniku tego otrzymuje się najczęściej fałszywy obraz zużycia surowca, nie mówiąc już o rozmiągających się ze stanem faktycznym uzyskach metalu w procesie.

Zdarzają się też takie przypadki, że np. wykazuje się książkowo zapas surowca, który w rzeczywistości nie istnieje. Dopiero po pełnym wybraniu surowca z hałdy okazuje się, że według ewidencji znajdować się tam powinna jeszcze poważna jego ilość. Oczywiście, biorąc pod uwagę charakter danego surowca, nie może być nawet mowy o jakimś nadużyciu, gdyż surowiec

ten może być zużyty jedynie w określonym zakładzie i do innego celu produkcji bezwzględnie się nie nadaje. Jedynym logicznym wytłumaczeniem podobnego przypadku jest brak dokładnej wagi wsadu, co spowodowało, że zarówno zużycie surowca na jednostkę produkcji, jak i straty były w rzeczywistości większe niż wykazano.

Uchwycenie aktualnych strat w procesie produkcji, jakkolwiek bardzo ważne, nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Należy bowiem nie tylko stwierdzić fakt i rozmiary powstających strat, ale również i etap produkcyjny, na jakim mają one miejsce. Potrzebne jest to dla umożliwienia przeprowadzenia pełnej analizy wykorzystania surowca w procesie produkcji i w efekcie przedsięwzięcie odpowiednich kroków, mających na celu zapewnienie ekonomicznego wykorzystania surowca.

Drugim niezmiernie ważnym zagadnieniem jest problem strat w transporcie i składowaniu. Niestety, bardzo trudno jest tutaj ustalić rzeczywistą wielkość tych strat, choćby tylko z uwagi na przyczyny poruszone powyżej, niemniej jednak można i należy traktować je jako poważne. Na przykład transport w otwartych wagonach blendy cynkowej, materiału o drobnej granulacji, jest powodem powstawania strat, których można uniknąć, stosując odpowiednie środki zaradcze.

Radzieckie warunki techniczne dla koncentratów cynku przewidują ich transport w wagonach krytych, wyścielanych papierem, względnie w innych sposób zabezpieczonych.

Prawidłowe składowanie takich surowców jak koncentraty cynku, powinno odbywać się w składowiskach zamkniętych, a nie otwartych, gdzie są one narażone na wpływy atmosferyczne, powodujące spływanie i wywiewanie cennych składników.

Z przytoczonego krótkiego przeglądu problematyki strat surowcowych, bynajmniej nie wyczerpującego tematu, wynika jasno, że na odcinku poruszonym jest dużo do zrobienia i na drodze realizacji choćby tylko tych paru przytoczonych warunków można by zaoszczędzić i przysporzyć gospodarce narodowej poważne ilości surowca, przyspieszając tym samym realizację planów gospodarczych.

Powracając do szczegółowego tematu w ramach zakreślonych przez przytoczone na wstępie dwa warunki prawidłowej gospodarki surowcowej w hutnictwie metali nieżelaznych, poddamy analizie wyniki, osiągnięte przez kilka zakładów na przestrzeni 32 miesięcy roku 1951, 1952 i 1953, w celu zbadania jak przedstawiała się realizacja powyższych wymogów w praktyce oraz jakie wynikają stąd wnioski.

Tablica Nr 1

Jakość wyprodukowanego koncentratu w porównaniu do normy — norma = 100%

Zakład	1951	1952	1953								średn.	Odchlenia
			I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		
A	97,0	97,0	96,0	94,0	94,0	96,0	93,0	93,0	93,0	95,0	94,8	— 1,8 + 2,2
B	99,0	98,0	98,0	99,0	100,0	98,0	100,0	99,0	98,0	102,0	99,7	— 1,7 + 2,3
C	—	92,0	81,0	84,0	98,0	98,0	95,0	96,0	99,0	93,0	92,9	— 11,3 + 6,1
D	109,0	98%	107,0	103,0	108,0	94,0	95,0	92,0	94,0	94,0	93,4	— 7,4 + 9,6

Tablica Nr 2

Zawartość metalu w odpadach w porównaniu do zawart. metalu w nadawie

Zakład	1951	1952	1953								średn.	odchylenia
			I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		
A	57,0	56,0	58,0	54,0	46,0	48,0	55,0	57,0	—	—	53,9	— 7,9 + 4,1
B	27,0	28,0	35,0	28,0	31,0	31,0	29,0	29,0	26,0	38,0	29,6	— 3,6 + 5,4
C	—	20,0	27,0	28,0	27,0	44,0	7,0	18,0	28,0	38,0	23,0	— 16,0 + 15,0
D	34,0	34,0	35,0	37,0	36,0	38,0	37,0	37,0	47,0	47,0	38,2	— 4,2 + 8,8

Tablica Nr 3

Porównanie zawartości metalu w odpadkach w zakładzie A do zawartości metalu w rudzie, wydobywanej w kopalniach przy zakładach C i E.

Ruda z kopalń przy zakładach	1951	1952	1 9 5 3						Średn.	Odchylenie
			I	II	III	IV	V	VI		
C	—	100,0	92,0	81,0	74,0	80,0	94,0	97,0	88,3	— 14,3
E	89,0	96,0	110,0	85,0	74,0	87,0	92,0	107,0	78,7	+ 31,3

Na tablicy Nr 1 przedstawiona została w ujęciu czasowym jakość wyprodukowanego koncentratu w czterech zakładach za czas od 1951 r. do sierpnia 1953 r. włącznie w porównaniu z normą. Należy tutaj zaznaczyć, że każdy zakład posiadał indywidualną normę jakościową, ulegającą na przestrzeni okresu badanego odpowiednim korektom. Dla przykładu, jeżeli przyjmiemy normę roku 1951 za 100%, to dla następnych lat przedstawiać się ona będzie, jak następuje:

	1951	1952	1953	Różnica
A	100,0	98,0	98,0	— 2,0
B	100,0	99,0	99,0	— 1,0
C	—	100,0	99,0	— 1,0
D	100,0	96,0	96,0	— 4,0

Jak z powyższej tablicy widzimy, norma uległa częściowemu — zresztą nieznacznemu — obniżeniu, spowodowanemu realną oceną możliwości technicznych.

Przy szczegółowej analizie okazuje się, że koncentrat nie osiągnął w żadnym zakładzie normy, jakkolwiek zakład B i D przeciętnie nie odbiegał poważnie od normy. Natomiast zakład A i C w poważniejszym stopniu nie dotrzymuje normy; w pierwszym wypadku o 5,2%, w drugim o 7,1%.

Biorąc pod uwagę dyspersję w zawartości metalu w koncentracie, okazuje się, że najmniejsze odchylenia od przeciętnej wykazują zakłady A i B, co wskazuje na to, że jakość produkowanego tam koncentratu utrzymuje się mniej więcej na równym poziomie. Fakt ten należy uważać za pozytywny w stosunku do omawianych zakładów. Badając tendencję długookresową czyli trend, zaobserwować możemy, że na przestrzeni badanego okresu zakłady A i D wykazują tendencję pogarszającą się, podczas gdy zakłady B i C — polepszającą się.

Uwzględniając stosunek odchyień in plus i in minus, okazuje się, że w odniesieniu do zakładów A, B i D w większości przypadków jakość koncentratów ma tendencję kształtowania się poniżej przeciętnej. Uwzględniając całokształt momentów poruszonych powyżej, można w następujący sposób uszeregować poszczególne zakłady w zależności od jakości otrzymywanego produktu: 1 — B, 2 — D, 3 — A, 4 — C.

Tablica Nr 2 obrazuje nam zawartość metalu w odpadach, a tym samym i wysokość bezpowrotnych strat materiału wsadowego. Zamieszczone na tej tablicy dane są jeszcze bardziej charakterystyczne niż dane tablicy Nr 1. Średnia zawartość metalu w odpadach waha się w granicach od 23,0% do 53,9%, przy czym dla zakładu A dochodzi w jednym przypadku do 58%. Tak poważne straty metalu w odpadach, szczególnie w odniesieniu do zakładu A, nasuwają bardzo poważne wątpliwości co do racjonalnego wykorzystania surowca w tym zakładzie.

Dla szczególnego uwypuklenia tego zagadnienia zestawiono tablicę Nr 3. Porównano tam za-

wartość metalu w odpadach z produkcji zakładu A z zawartością metalu w rudzie, wydobywanej z kopalń przy zakładach C i E. Jak się okazuje, zawartość metalu w odpadach tego zakładu niewiele odbiega od zawartości metalu w rudzie w przytoczonych kopalniach, a nawet w poszczególnych przypadkach dorównuje jej lub przekracza. Oczywiście taki stan rzeczy jest nie tylko niekorzystny, ale wprost absurdalny, gdyż w niektórych przypadkach wyrzuca się odpady bogatsze w metal, niż ruda wydobywana w niektórych kopalniach dużym nakładem sił i środków z urobku kopalnianego. Oczywiście w odniesieniu do tak bogatych odpadów istnieje możliwość powtórzenia ich wzbogacenia pod warunkiem opracowania odpowiedniej metody i przeprowadzenia w praktyce prób, niemniej jednak w najlepszym przypadku spowoduje to dodatkowy wzrost kosztów własnych przerobu, nie mówiąc już o konieczności dodatkowych inwestycji.

Można by tu zarzucić, że do porównania wybrano rudę szczególnie ubogą, jednak jeżeli stwierdzimy, że zagranicą eksploatuje się rudę dla tych samych celów przemysłowych o około 50% uboższą w stosunku do porównywanej, to przytoczony fakt ukaże się nam w wysoce niekorzystnym świetle.

Powracając do tablicy Nr 2, należy stwierdzić jeszcze jeden niekorzystny objaw. Zawartość metalu w odpadach nie tylko nie wykazuje tendencji malejących czy też stabilizacyjnych, lecz wręcz przeciwnie rośnie, co wskazuje na nieopamiętanie sytuacji na tym odcinku.

Ciekawe zjawisko obserwujemy przy tym w odniesieniu do zakładu C. Odpady tam kształtują się najniżej, a więc najkorzystniej spośród podanych przykładów. Odchylenia od przeciętnej są przy tym bez porównania wyższe, niż w innych przypadkach, wykazując zarazem względną równowagę po stronie plus i minus. Wskazuje to na fakt, co zresztą z przytoczonej tablicy jasno wynika, że w zakładzie tym istnieją bardzo poważne możliwości dalszego poprawienia wyników pracy. Oczywiście odpowiedni rezonans powinno to znaleźć również w odniesieniu do pozostałych zakładów i tak o wiele gorzej pracujących.

Po zaszeregowaniu poszczególnych zakładów z punktu widzenia najmniejszej zawartości metalu w odpadach, otrzymamy następującą kolejność: 1 — C, 2 — B, 3 — D, 4 — A.

Rekapitulując, ogólna gospodarka surowcami i ich wykorzystanie najlepiej przedstawia się w zakładzie B, następnie C, D i na końcu A.

Z przeprowadzonej analizy można wyciągnąć szereg wniosków:

1. W zakresie bogactwa koncentratu stwierdzić należy, że nieosiągnięcie normy ma charakter stały. Stąd nasuwa się pytanie, czy nie należałoby raczej zrewidować obowiązujących norm jakościowych, niż utrzymywać normy wyraźnie nie-realne. Należy tutaj zaznaczyć, że normy te w stosunku do obowiązujących zagranicą, a między innymi również w Związku Radzieckim, są o wiele surowsze. Na przykład górna norma ra-

dziecka odpowiada 93% analogicznej polskiej. Wydaje się, że można by z korzyścią dla całokształtu zagadnień materiałowych w zakresie poruszonym obniżyć normę do poziomu np. radzieckiego, otrzymując w zamian gwarancję jej wykonania.

2. W związku z wysokimi odpadami, co równa się marnowaniu bardzo poważnej części surowca, należy przeanalizować schematy technologiczne zakładów przeróbki mechanicznej, w celu ustalenia niezbędnych środków, zmierzających do zapewnienia należytego wykorzystania surowca. Można przyjąć, że obniżenie o około 50% zawartości metalu w odpadach jest realnie możliwe, przy czym osiągnięto by wtedy poziom, odpowiadający mniej więcej poziomowi analogicznych

zakładów zagranicznych. W danym przypadku osiągnięto by znaczną oszczędność surowca, przysparzając gospodarce narodowej wiele korzyści.

3. Należy opracować warunki techniczne w zakresie powyższych surowców, które by obejmowały tak zagadnienia jakościowe, jak i problematykę transportu, składowania itp.

4. Należy bezwzględnie zwiększyć kontrolę ruchu materiałowego w procesach technologicznych, stosując dokładne ważenie wsadów.

Nie ulega wątpliwości, że uregulowanie powyższych zagadnień pozwoli usprawnić gospodarkę surowcową w przemyśle, dając przy tym poważne i realne korzyści, wynikające z należytego wykorzystania surowca.

HALINA PŁOSKA

Magazyny na nawozy sztuczne

Racjonalna gospodarka magazynowa winna zapewnić jak najwłaściwsze warunki składowania dla każdego rodzaju magazynowanego materiału. Przy projektowaniu magazynu trzeba stworzyć warunki dostosowane do wymagań jakie stawiają właściwości fizyko-chemiczne składowanego materiału przy jak najniższych kosztach budowy oraz tak rozplanować i wyposażyć magazyn aby skrócić czas operacji magazynowych do racjonalnego minimum, unikając marnotrawstwa podczas załadunku i wyładunku i przy przemieszczaniu materiałów.

Zasadniczymi właściwościami nawozów sztucznych, które decydują o sposobie składowania są: hygroskopijność, pylistość, zapach i właściwości żrące.

Nawozy sztuczne wchłaniają wilgoć z powietrza, z podłogi i ze ścian magazynu. Wilgoć jest przyczyną wielu zmian w nawozach i powoduje duże marnotrawstwo materiałowe, a mianowicie: 1) zbrylanie, które wymaga przed sprzedażą lub wysiewem rozbicia grudek i doprowadzenia do stanu użyteczności; 2) cementację — trudną, a czasem niemożliwą do usunięcia, np. scementowanie saletry amonowej lub soli potasowej; 3) rozpyływanie się zupełne lub częściowe, zależnie od stopnia zawilgocenia, uniemożliwiające wysiew (saletra wapniowa, saletrzak) i wreszcie 4) zmiany chemiczne, jak rozkład azotniaku, połączone ze stratami azotu podstawowego składnika nawozu azotowego.

Hygroskopijność nawozów może mieć również wpływ na zajmowaną przestrzeń magazynową przy składowaniu luzem. Pryzmy nawozów bardziej hygroskopijnych mają ostrzejszy kąt zsypu (około 60 st.), a nawozy mniej wchłaniające wilgoć — mniej ostry, bo około 45 st. Rozsypując się więc zabierają mniejszą lub większą przestrzeń. Przy przewidywanym składowaniu w pryzmach trzeba zatem uwzględnić wielkość przestrzeni, która będzie potrzebna w zależności od gatunku nawozu.

Najważniejszą cechą magazynów na nawozy sztuczne jest ich suchość i przewiewność, pożądane jest pewne ocieplenie. Dobrze jest zwłaszcza zastosować instalację ciepłą w dachu. Wor-

ki z nawozami nie powinny nigdy być otwarte. W razie pęknięcia worka lub przeżarcia go przez nawóz (np. superfosfat) — zawartość worka powinna być zaraz przesypana. Pewne gatunki nawozów, mniej wrażliwe na wilgoć w powietrzu, reagują bardziej na wilgoć ze ścian i podłogi.

Pylistość nawozów przy ich składowaniu luzem lub w wypadku rozdarcia worka wymaga takiego zaprojektowania wy- i załadunku a następnie składowania, aby możliwie w jak największym stopniu uniknąć strat spowodowanych rozpylaniem materiału.

Właściwości żrące nawozów nie pozwalają na użycie w konstrukcji lub wyposażeniu magazynów żelaza, które w obecności nawozów sztucznych rdzewieje i niszczy. Niektóre gatunki nawozów działają niszcząco również na cement, a nawet drewno. Dla saletry amonowej, sodowej, wapniowej i wapna — najlepsza jest podłoga cementowa izolowana (cement, warstwa papy, smoła, klinkier, płyty heraklitowe i inne). Dla pozostałych gatunków nawozów najlepsze są podłogi drewniane. Ze względu na oszczędność tego materiału można również z powodzeniem używać podłóg cementowych izolowanych. Niezależnie od użytego na podłogę materiału winna ona zabezpieczać całkowicie przed działaniem wód gruntowych, a dla saletry amonowej, sodowej, wapniowej i wapna należy również izolować ściany do odpowiedniej wysokości.

Przy składowaniu nawozów należy również zwracać uwagę na wpływ zanieczyszczeń, gdyż niektóre z nich zmniejszają nie tylko wartość użytkową nawozów, ale zmieniają ich właściwości w sensie bardzo istotnym z punktu widzenia ich magazynowania. Saletra amonowa, potasowa i sodowa zmieszane ze słomą, trocinami, pyłem węglowym i innymi substancjami organicznymi nabierają własności łatwo palnych, a nawet wybuchowych. Ten moment jest szczególnie groźny we wsiach, gdzie magazynowanie nawozów sztucznych odbywa się w szopach, stodołach i innych tego rodzaju pomieszczeniach.

Również niedopuszczalne jest mieszanie różnych gatunków nawozów. Niektóre wpraw-

dzie nawozy mogą być mieszane bez następstw ujemnych, ale inne zbrzydlają się, a niektóre gatunki mogą spowodować samozapalenie się (saletra i silnie kwaśny superfosfat). Z tego względu zasieki dzielące poszczególne gatunki nawozów powinny być szczelne, a przy składowaniu w workach należy natychmiast przesypywać worki pęknięte i dokładnie sprzątać rozspany nawóz.

W jednym pomieszczeniu z nawozami sztucznymi można składować jedynie materiały budowlane, z wyjątkiem żelaza i materiały opałowe z zachowaniem jednak odległości izolacyjnych. Dotychczas praktykowane składowanie nawozów w szopach i stodołach — naraża nawozy sztuczne na zetknięcie się z różnymi materiałami, co może być przyczyną wielkich strat.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, CRS „Samopomoc Chłopska” oraz Ministerstwo Rolnictwa opracowały projekty magazynów typowych dla składowania nawozów sztucznych. Dwie pierwsze jednostki zaopatrują się w nawozy sztuczne w celu ich dalszego przekazania konsumentowi, typ zaś opracowany przez Min. Rolnictwa dla Spółdzielni produkcyjnych przewiduje zużycie materiałów na miejscu.

Z różnych zadań magazynów wynikają też pewne różnice w wielkości, budowie i wyposażeniu magazynów.

Największym jest magazyn powtarzalny przy cukrowniach, przerabiających dziennie do 10.000 kr. buraków, zaopatrujących na podstawie kontraktacji około 3000 ha plantacji buraczanych w nawozy sztuczne. Projekt magazynu zatwierdzony jest przez KOPI Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego jako powtarzalny i już został wybudowany w kilku miejscowościach, spełniając dobrze swe zadania. Magazyn jest parterowy, niepodpiwniczony, murowany, o kubaturze 2730 m³ (łącznie z dachem i rampami), przy wysokości 4 m i betonowej podłodze. Wzdłuż magazynu przewidziane są rampy; z jednej strony kolejowa, służąca do wyładunku, z drugiej — dla wozów, do wydawania nawozów plantatorom. Za podstawę do obliczenia wielkości magazynu przyjęto ilość potrzebnego nawozu w sezonie wiosennym, w którym zużycie jest znacznie większe niż w sezonie letnim, w czasie podsypywania buraków już w czasie ich wegetacji. Przy dwukrotnej więc rotacji magazyn przeznaczony jest na jednorazowe składowanie 900 ton nawozów azotowych, potasowych i fosforowych. Wysokość 4-metrową uważać należałoby za zbyt wygórowaną i niezupełnie uzasadnioną.

Magazyn podzielony jest na boksy, których liczba odpowiadać powinna liczbie gatunków składowanych nawozów.

Ze względu na to, że magazyny cukrowni nie mogą obsłużyć plantacji buraczanych, położonych nieraz w dużych odległościach, część nawozów sztucznych, przeznaczonych dla plantatorów kieruje się do magazynów CRS, ponieważ sieć ich jest znacznie gęstsza. W związku z przewidywanym dalszym zwiększeniem liczby magazynów CRS powstała potrzeba opracowania

taniego, typowego magazynu, który mógłby być budowany w terenie bez sprowadzania budulca z odległych miejscowości. Projekt magazynu zatwierdzony w KOPI Samopomocy Chłopskiej jako typowy — jest znacznie mniejszy niż wyżej opisany magazyn przemysłu cukrowniczego. Obliczony on jest na składowanie 250 t nawozów sztucznych przy 4-krotnej rotacji rocznej, co daje w sumie możliwość magazynowania 1000 ton rocznie. W sezonie jesiennym nie jest on w praktyce całkowicie wykorzystany, gdyż ilości nawozów są dużo mniejsze. Magazyn ten musi pokrywać najróżniejsze zapotrzebowania, musi więc składować bogaty asortyment materiałowy. Rolnik nie może odbywać dalekiej jazdy w celu zaopatrzenia się w nawozy, powinien mieć możliwość otrzymania wszystkich gatunków nawozów na miejscu.

Poza nawozami pod plantacje buraczane, magazyny GS posiadają nawozy pod uprawę zbóż, łąk itp.

Ściany tego magazynu wypełnione są słomogliną, a więc materiałem tanim i łatwym do użycia. Przy konstrukcji drewnianej ściany zewnętrzne wyprawione są zaprawą wapienną. Koszt tego budynku wynosi około 75.000 zł.

Projekt przewiduje dwie alternatywy, jedną z dachem płaskim, drugą z ostrym. Daje to możliwość wyboru w zależności od ilości opadów atmosferycznych w danej miejscowości. Stropu nie ma, wysokość ścian 3,20 m, najwyższy punkt dachu przy dachu ostrym wynosi 7 m, przy płaskim — 4,9 m. Jako wskaźnik powierzchni przyjmuje się składowanie 1,5 t nawozu na m². Jest to wskaźnik, który należałoby przyjąć jako słuszny, gdyż wprowadzony jest na zasadzie przeciętnego ciężaru właściwego różnych gatunków nawozów i ich sposobu składowania. W magazynie tym przewiduje się 1 m odległości składowanych nawozów od ściany, jako pas izolacyjny i częściowo komunikacyjny. Odległość ta celem zabezpieczenia materiałów od styku ze ścianą jest za duża; również nieekonomiczne są przejścia wzdłuż ścian budynku, które nie zastępują przejść środkowych i zabierają zbyt dużo miejsca.

Magazyn podzielony jest na 4 segmenty, z których jeden jest ocieplony przez wyłożenie płytami suprema ścian i dachów. Pierwszy segment ocieplony przeznaczony jest na: azotniak, saletrzak, saletrę wapieniową, składowane w opakowaniu; drugi — bez izolacji cieplnej na: sól potasową i kainit luzem; trzeci — bez izolacji cieplnej na: siarczan amonu, superfosfat luzem; czwarty — na supertomasynę i wapno nawozowe w opakowaniu.

Podłoga przewidziana jest z następującym uwarstwieniem: glina, piasek, górna warstwa z cegły klinkierowej przy zalaniu szwów asfaltem lub zaprawą z piasku i szkła wodnego.

Magazyn zaprojektowany w Min. Rolnictwa dla spółdzielni produkcyjnych jest najmniejszy z tych trzech typów, gdyż mieści jednorazowo 100 ton nawozów sztucznych przy 2-krotnej rotacji rocznej.

Magazyn ten ze ścianami wypełnionymi również słomo-gliną (szamanami) posiada dach dwuspadowy, kryty płytkami eternitowymi, z podłogą drewnianą na warstwie gruzu. Wysokość wynosi 2,5 m, co daje duże oszczędności na kubaturze, ale uniemożliwia wjazd do środka samochodu ciężarowego i bardzo utrudnia wjazd wozu z woźnicą. Toteż ładowanie przewiduje się przez okna. Ten sposób za i wyładunku powoduje duże marnotrawstwo materiałowe, zwłaszcza przy nawozach składowanych luzem.

Poza tym podczas wyładunku wóz nie jest chroniony przed deszczem i wilgocią. Wprawdzie w niektórych magazynach stosuje się przenośny daszek umieszczany nad wozem, na 4 słupkach wbijanych lekko w ziemię, jednak zabezpieczenie to należy uznać za niewystarczające.

Biorąc pod uwagę że magazyn ten zaprojektowany jest bez stropu, dzięki czemu wysokość budynku zwiększa się o rozmiary dachu oraz ze względu na osiągnięte oszczędności na kubaturze — należałoby uznać wysokość za słuszną, z tym jednak zastrzeżeniem, że bramę należałoby przeprojektować w sposób umożliwiający swobodny wjazd do środka magazynu. Można by to osiągnąć przez wycięcie dachu nad bramą, do stosownej wysokości.

Podajemy zestawienie cyfrowe, dotyczące wymienionych typów magazynów.

Magazyn	Ilość skład. nawozu	Rotacja	Powierz. w m ²	Wysokość	Kubatura	Zużycie na ha
Przy cukrowniach	900	2	360	4	2730	700—900
Sam. Chłop.	250	4	328	3,9	1200	85—125
Spółdz. prod.	100	2	72	2,5	238	550

DLACZEGO ?

Wyroby hutnicze dostarcza się „okazyjnie”?

Wydawało się nam, że w gospodarce planowej dostawy materiałów powinny przebiegać planowo. Wydawało się nam, że odbiorca materiału deficytowego — jeśli tylko ma przydział właściwej władzy — otrzyma żądany materiał w ramach planowych dostaw. Wydawało się nam, że może być tylko mowa o ustaleniu czasu dostawy przez dystrybutora, jednak zawsze dostawa nastąpi w roku planowym.

Cóż, trzeba się przyznać, myliliśmy się bardzo. I gdyby nie Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Skład i Biuro Sprzedaży Stali Szlachetnej w Stalinogrodzie, nieprędko praw-

Kubatury podane są łącznie z dachem, a w magazynie przemysłu cukrowniczego — z rampami i dachem. Magazyny Samopomocy Chłopskiej oraz spółdzielni produkcyjnych mogą być powiększane za pomocą dobudowania powtarzalnych segmentów.

Rozpiętość zużycia nawozu na 1 ha i ilość obsługiwanej ziemi przez poszczególne magazyny jest bardzo duża. Tłumaczy się to tym, że każdy magazyn ma inne zadania i obsługuje inne uprawy.

Poza cukrowniami istnieje 11 instytucji, z którymi kontrakty upoważniają do podniesienia przeciętnej ilości przyznawanego nawozu na hektar, np. na reprodukcję zbóż na użytki zielone itp.

W końcowym roku Planu 6-letniego masa towarowa nawozów sztucznych ma wzrosnąć dwukrotnie w stosunku do 1952 r. Zwiększy się przydział nawozu na ha, co spowoduje zwiększenie plodów rolnych, a w konsekwencji lepsze zaopatrzenie miast i wsi.

Z różnych względów nie przewiduje się magazynowania nawozów przy zakładach produkcyjnych i ekspedycji ich dopiero przed sezonem sprzedaży nawozów; powoduje to konieczność składowania ich w terenie. Aby uniknąć magazynowania nawozów sztucznych w przypadkowych pomieszczeniach jak stodoły, szopy itp., co powoduje duże straty materiałowe, konieczna jest rozbudowa sieci magazynów, która mogłaby pochłonąć i rozprowadzić zwiększoną podwójnie masę towarową. Zwłaszcza należałoby rozbudować sieć magazynów CRS jako tej bazy zaopatrzeniowej, która zaspokaja najbardziej różnorodnych konsumentów.

Podane projekty magazynów, po uwzględnieniu pewnych poprawek winny należycie spełniać swoje zadania.

Centrala Handlowa Żelaza i Stali
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Centralny Skład i Biuro Sprzedaży
Stali Szlachetnej

Dotyczy: zamówienia Zakładu Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach z dnia 14.4.53 r. Nr IVa/174/53, nasz Nr Kt. 12142/St-1620/53, przydział H121/W 11758145/31/08/53
Jesteśmy w posiadaniu kopii listu z dnia 3.9.53 r. znak K 11/8-13/53 skierowanego do „Centrostali” i donosimy, iż zlecenie w nagłówku wymienione nie obejmuje stali w gatunku 24.1.35 o Φ 130 mm. Jednocześnie zaznaczamy, że ze względu na całkowite wyczerpanie zdolności produkcyjnych hut, nie mogliśmy notować pozostałych pozycji do wykonania.

Wysyłka omawianych pozycji nastąpi zatem okazjijnie w ciągu roku 1954.

Centrala Handlu Żelaza i Stali

Do
Ministerstwa Przemysłu Maszynowego
Centralny Zarząd Zaopatrzenia
Warszawa I
Skrzynka pocztowa 227

Stalinogród, dn. 2.X.53 r.

Czy „Centrostal“ w Stalinogrodzie nie idzie czasem fałszywą drogą? Taka zapowiedź „okazyjnej“ dostawy gdzieś tam, kiedyś, w gospodarce planowej wygląda nam na stosowanie jakiegoś „trybu zaopatrzenia“ którego nie rozumiemy.

Co więcej, czy skazywanie zakładu produkcyjnego na czekanie na dostawy okazyjne w 1954 roku nie stawia

Zakładu Urządzeń Technicznych „Zgoda“ już dziś przed „okazyjnym“ wykonaniem zadań roku bieżącego, tj. czy nie skazuje „Zgody“ na niewykonanie planu produkcyjnego roku 1953?

Dlatego tym bardziej nie rozumiemy tego „trybu zaopatrzenia“.

A jak go rozumie Biuro Sprzedaży w Stalinogrodzie?

OKAZAŁO SIĘ, ŻE...

Cerezynty już nie ma

W notatce krytycznej zamieszczonej w nr 20 zwróciliśmy uwagę, że pewna rafineria posiada zbędny zapas cerezyn, którym nikt się nie interesuje.

Okazuje się, że było trochę inaczej.

Oto, co pisze na ten temat Centrala Produktów Naftowych:

„Rafineria posiadała istotnie około 40 ton cerezyn przeznaczonych jako komponent do produkcji specjalnych smarów. Ze względu na dokonaną zmianę receptury 38 ton cerezyn z posiadanych 40 Rafineria zgłosiła nam do

upłynnienia. Pozostawioną nam do dyspozycji ilość 38 ton cerezyn zgłosiliśmy Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła, które pismem z dnia 26.VIII. br. rozdzieliło omawiany produkt na 15 woj. zarządów przemysłu terenowego. Na podstawie powyższego przydziału oraz nadesłanych nam zamówień odbiorców produkt został sprzedany i w obecnej chwili w Rafinerii nie ma ani jednego kilograma cerezyn przeznaczonych do dalszej sprzedaży — co z całą przyjemnością wyjaśniamy“.

A my z przyjemnością podajemy do wiadomości Czytelników.

Z NASZYCH DOŚWIADCZEŃ

O normowaniu zużycia materiałów w Stalinogrodzkim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego

Stalinogrodzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, odpowiadając na apel z nr 17/49 naszego czasopisma, podzieliło się z nami swymi doświadczeniami w zakresie prac nad normami zużycia niektórych materiałów. Poznajmy więc przebieg tych prac, aby wykorzystać doświadczenia, które mogą być przydatne w innych zjednoczeniach przemysłu węglowego, a niektóre elementy — może nawet w innych przemysłach.

Drewno kopalniane — okrągłaki

Na podstawie dekadowych i miesięcznych zestawień prowadzona jest dokładna ewidencja przychodów i rozchodów drewna na cele ruchowe i uboczne. Wychodząc z planowanego wskaźnika zużycia drewna obliczonego dla danej kopalni, sekcja kontroli zużycia materiałów opracowuje odnośny wskaźnik zużycia dla poszczególnych oddziałów, biorąc pod uwagę warunki, w jakich pracuje oddział. Na tej podstawie oblicza się zapotrzebowanie na dany miesiąc, ilość drewna konieczną dla prowadzenia robót w oddziale, z uwzględnieniem 2—3-dniowego zapasu potrzebnych sortymentów.

Przez częste zjazdy na dół, technik obudowy kopalni strzeże należytej gospodarki drewnem w przodkach. W czasie kontroli zwraca on uwagę na odrzynki, prawidłową obudowę stosowaną przez budowawcy itd. Ze zjawiskiem dużych odrzynków sięgających 1 m długości, podjęto walkę m. innymi przez znakowanie niezaolowanego końca numerem danego oddziału. Transportowane z węglem do sortowni odrzynki, pochodzące przeważnie z obrzynania grubego końca w celu zmniejszenia ciężaru przy transporcie zbyt długiego stojaka, umożliwiają stwierdzenie, który oddział jest zaopatrzony w nieodpowiednie sortymenty drewna. Dalszym zadaniem technika obudowy jest zalecanie obudowy drewnem impregnowanym wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Ponadto brakarz znajdujący się na powierzchni, prowadzi dokładne sortowanie drewna pocho-

dzącego z rabunku, celem oddzielenia i ponownego spuszczenia na dół drewna nadającego się jeszcze do użytku.

Otrzymane faktyczne wskaźniki zużycia oddziałów i kopalni z końcem miesiąca dają obraz prowadzonej gospodarki drewnem. Podobnie jest w kopalni „Stalinogród“. Wskaźniki obliczone dla poszczególnych oddziałów są każdorazowo również analizowane w wypadku zatrzymania niektórych chodników, ścian i zabierek oraz planowania popędu nowych przodków, z uwzględnieniem warunków geologicznych i eksploatacji w II lub III warstwie. Powoduje to zmiany wskaźników każdorazowo, kiedy wymaga tego charakter i rodzaj prac prowadzonych przez dany oddział, nie zmienia to jednak praktycznie wskaźnika ogólnego kopalni, ponieważ są to tylko pewnego rodzaju „przesunięcia“ w zużyciu poszczególnych oddziałów. Normę zużycia dla całej kopalni wylicza się na poziomie średnim, przyjmując rzeczywiste średnie zużycie miesięczne za pewien okres ubiegły. Przykładowo:

Rzeczywiste zużycie w 1953 r

styczeń	— 12,40 m ³ /1000 t
luty	— 13,56 „
marzec	— 11,15 „
kwiecień	— 12,85 „
maj	— 12,11 „
czerwiec	— 13,95 „
lipiec	— 12,88 „
sierpień	— 12,12 „

Średnia norma zużycia od stycznia do sierpnia wyniesie 12,609 m³/1000 t.

Poza kontrolami przodków odbudowy, jak i w ogóle całej kopalni, prowadzone są w Zjednoczeniu miesięczne narady techników obudowy kopalni, referentów drzewnych i kierowników placu drzewa, których celem jest pogłębianie metody analizy zużycia drewna i ustalenie zasad walki o zaniżenie wskaźników zużycia.

Niezależnie od tego prowadzone są badania w celu określenia realnych możliwości większej oszczędności w gospodarowaniu drewnem w kopalniach. Pierwszą taką pracą było sporządzenie dziennych norm zużycia drewna na poszczególnych przodkach każdej kopalni, w celu zapotrzebowania przez kierowników oddziałów jedynie takich ilości, jakie są konieczne potrzebne z uwzględnieniem odpowiednich sortymentów w stosunku do odbudowanych pokładów. Oprócz tego opracowano szczegółową analizę zużycia drewna w I półr. br. mającą na celu określenie wysokości tego zużycia z rozbićiem na ściany, zabierki i chodniki każdej kopalni, uwzględniając średnią wysokość prowadzonych przodków oraz ilość drewna przypadającego na każdy m² odkrytego spodku, jak i wskaźniki zużycia drewna otrzymane przy każdym rodzaju odbudowy. Odnosnie warunków geologicznych, analiza ta wskazuje przodki, gdzie gospodarka drewnem nie jest zadowalająca. Prowadzi się tam energiczne kontrole i usprawnienia pracy.

Karbid

Przychody i rozchody karbidu dla kopalni „Stalinogród” prowadzi kierownik głównego magazynu. Celem dokładnego ujęcia rozchodów karbidu prowadzi się listy karbidowe sporządzone przez Oddział Ruchu Żalugi, który wpisuje nazwisko, stanowisko, datę przyjęcia oraz ilość przepracowanych dniówek w ubiegłym miesiącu. Sztygarzy po wpisaniu przysługującej normy przesyłają listy do Biura Zamknięć, które następnie po zaaktualizowaniu odsyła je do magazynu przed pierwszą wydawką.

Pozostała żaloga, tj. zaciąg pionierski, ośrodek pracy oraz dozór stały i niestały pobierają już gotowe i napełnione lampy karbidowe. Dokładna ewidencja w lampiarniach oraz w magazynie pozwala na ścisłe ujęcie rozchodów. Na podstawie tej ewidencji i wskaźników zużycia prowadzona jest praca w kierunku uzdrowienia gospodarki karbidem za pomocą okresowych kontroli, które mają na celu sprawdzenie, czy listy karbidowe są prowadzone wg zarządzenia, jaki jest stan gospodarki karbidem w lampiarniach itp. Normę średnią wylicza się — podobnie jak przy drewnie — statystycznie.

Przykładowo:

styczeń	— 125,801 kg/1000 t
luty	— 134,709 „

marzec	— 104,323 kg/1000 t
kwiecień	— 123,945 „
maj	— 114,353 „
czerwiec	— 114,750 „
lipiec	— 112,664 „
sierpień	— 119,429 „
wrzesień	— 121,455 „

Średnia więc norma od stycznia do września wyniesie 118,879 kg/1000 t. W danym wypadku średniej jednak normy nie można przyjmować jako średniej planowanej w skali rocznej, gdyż zużycie karbidu jest zawsze wyższe w miesiącach późnej jesieni, zimy i początku wiosny z uwagi na mniejszą fluktuację żalugi. Stąd większy stan liczebny pracowników w przeciwieństwie do lata, okresu urlopów i odpływu posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Obecnie prowadzone są badania obowiązujących norm celem obniżenia wskaźników przy lepszej gospodarce karbidem.

Opierając się na ilości dniówek wszystkich pracowników dołowych oraz powierzchni i na % pracowników pobierających po 200 lub 300 g karbidu na dobę, obliczono współczynnik zmniejszający zużycie, z uwzględnieniem pracowników dołowych nie pobierających karbidu, jak również współczynnik całkowitego zużycia, z wyliczeniem wskaźnika wykazującego zużycie w kg na 1000 ton wydobyć.

Dodając zużycie karbidu w wytwórniach acetylenowych otrzymano ogólne zużycie i odnoszący się do tego faktyczny wskaźnik. W końcowym efekcie analiza ta opierająca się na danych z 1952 r. i z I kwartału br. wykazała stan gospodarki karbidem i jej niedociągnięcia, dając możliwość właściwej ingerencji.

W zakresie zużycia piasku podsadzkowego nastąpiła w roku bieżącym poważna zmiana. Wystarczy podkreślić, że w I półroczu rb. faktyczne zużycie spadło o 16,30 m³/1000 t w stosunku do zużycia planowanego. Zaniżenie to tłumaczy się wykonaniem racjonalizatorskiego łamacza kamienia, zainstalowanego na powierzchni przy szybie podsadzkowym, umożliwiającego o wiele większe zużycie kamienia i zastąpienie podsadzki płynnej, podsadzką suchą.

Tak jest w Stalinogrodzie. A jak wygląda ta sama sprawa w innych zjednoczeniach — np. w Wałbrzyskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego? Prosimy bardzo.

PUBLIKACJE I WYDAWNICTWA

GOSPODARKA PLANOWA NR 11/1953

Zdzisław Deutschman — „Bilanse materiałowe podstawą opracowania Państwowego Planu Zaopatrzenia Materiałowego”. Omawiając rolę i znaczenie bilansów materiałowych w Narodowym Planie Gospodarczym, autor podkreśla ich wagę w zapewnieniu prawidłowych proporcji rozwoju między poszczególnymi gałęziami gospodarki, a w szczególności między wytwarzaniem środków produkcji i wytwarzaniem przedmiotów spożycia. W dalszej części artykułu autor podkreśla rolę bilansów materiałowych w budowie Państwowego Planu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego, wyliczając i określając sposób sporządzania najważniejszych bilansów materiałowych, jak: surowców i wyrobów hutniczych, paliwa, energii elektrycznej, artykułów chemicznych, drewna, materiałów budowlanych oraz podstawowych surowców dla przemysłu lekkiego.

go. W końcowej części autor omawia rodzaje i cele bilansów materiałowych oraz ich budowę w przekroju rozwojowym do chwili obecnej.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO NR 10/1953

Mgr inż. Cyryl Niewiadomski — „Metale nieżelazne w budownictwie”. Jest to referat przeznaczony na grudniowy zjazd Polskiej Akademii Nauk, zorganizowany przez Komitet Inżynierii Lądowej, na którym przedyskutowane będą zagadnienia materiałów budowlanych. Autor omawia zagadnienie metali nieżelaznych jak: cynku, stopów cynku, miedzi, ołowiu, spoiwa metalicznego, stosowanych w budownictwie jako materiały pomocnicze i na tle ogólnej deficytowości tych metali wysuwa postulat podjęcia prac badawczych w kierunku rozwoju hutnictwa aluminium (i stopów magnezu) w oparciu o własną bazę surowcową

w postaci odpowiedniej gliny, znajdującej się w kraju. Autor daje konkretne przykłady stosowania afuminium, a więc krycie dachów, produkcja domków mieszkalnych, produkcja prefabrykowanych budynków użyteczności publicznej, hangarów, silosów, mostów, urządzeń wciągowych i maszyn budowlanych. We wnioskach autor wskazuje korzyści gospodarcze, jakie zyskuje się przez stosowanie aluminium, wysuwając postulaty pod adresem hutnictwa i budownictwa.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO NR 11/1953

Mgr inż. Jerzy Lutosławski — „Zeliwo jako materiał konstrukcyjny i instalacyjny w budownictwie“. Autor kreśli w przekroju czasowym użytkowanie żeliwa do różnych celów gospodarczych i podaje obecne jego zastosowanie w postaci tubingów, rur, kształtek ciśnieniowych i zlewowych, grzejników i kotłów c.o., części piecowych, sanitarii emaliowanych (wann) itp. Analizując stosowanie wyrobów żeliwnych w budownictwie, autor dochodzi do wniosku, że obecne próby zastąpienia żeliwa innym materiałem nie dały pozytywnych wyników. Proponuje dokonanie typizacji i modernizacji konstrukcji kotłów c.o. i rozwinięcie naukowych podstaw emalierstwa dla skutecznego zwalczania korozji żeliwa.

FINANSE NR 5/1953

Tadeusz Choliński — „O właściwą metodę normowania zapasów materiałowych“. W artykule dyskusyjnym autor analizuje zagadnienie metod normowania zapasów materiałowych w oparciu o materiały z ubiegłego okresu i wskazuje braki i niedociągnięcia występujące w realizacji przyjętych założeń. W końcowej części artykułu autor wyprowadza wnioski w formie postulatów w sprawie techniki normowania zapasów.

MATERIAŁY BUDOWLANE NR 11/1953

Mgr inż. Zygmunt Wyganowski — „Potrzeby przemysłu budowlanego w zakresie materiałów kamiennych“. Autor przedstawia możliwości eksploatacji baz surowcowych kamienia piaskowego i dekoracyjnego, znajdujących się na terenie Dolnego Śląska i w rejonie kielecko-krakowskim. Z uwagi na duże możliwości stosowania kamienia w budownictwie — autor postuluje rozszerzenie asortymentu kamienia budowlanego, wprowadzenie mechanizacji prac eksploatacyjnych, a tym samym obniżenie kosztów wydobywania oraz opracowanie metod uodpornienia elewacji z płyt kamiennych.

SYLWAN — DWUMIESIĘCZNIK POLSKIEGO NAUKOWEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO —

ZESZYT 4

Mgr Antoni Jagielski i inż. Andrzej Stanisławski — „Badania nad możliwością użytkowania remanentów syntyny“. Wobec licznych i negatywnych prób użytkowania remanentów poniemieckich syntyny w produkcji przemysłowej — autorzy przeprowadzili w Instytucie Badawczym Leśnictwa próby wykorzystania syntyny do zabezpieczania drewna przed niszczącym działaniem grzyba. Wyniki badań naukowych w tym kierunku okazały się pozytywne, a pomysł użytkowania syntyny autorzy zgłosili jako pomysł racjonalizatorski. Autorzy proponują użytkowanie syntyny do nasycania drewna w budownictwie mieszkaniowym, do celów przemysłowych — zabezpieczania zew-

nętrznych koryt wodnych, drewnianej obudowy koryt wodnych, do nasycania słupów i podkładów w kolejnictwie i energetyce, wreszcie — w budownictwie drogowym.

ZA EKONOMIU MATERIAŁÓW NR 4 — KWIECIEŃ 1953 R.

Numer kwietniowy miesięcznika, poza pracami na tematy technologiczne, zawiera dwa artykuły wstępne, omawiające aktualne problemy dnia.

Autor pierwszego artykułu pt. „J. W. Stalin o reżymie oszczędności i źródłach akumulacji socjalistycznej“ po krótkim przeglądzie poglądów klasyków marksizmu na istotę oszczędnego gospodarowania materiałami oraz gromadzenia środków na stale wzrastające potrzeby produkcji, przechodzi do omówienia prac Stalina poświęconych tym zagadnieniom. Autor cytuje słowa Stalina: „Historia dotychczas znała trzy drogi wiodące do powstawania i rozwoju silnych państw przemysłowych. Pierwsza droga — to zdobywanie i grabież kolonii. Druga droga — to podboje wojenne i kontrybucje ściągane przez kraje zwycięskie z krajów podbitych. Trzecia droga — to wymuszone koncesje i pożyczki lichwiarskie udzielane przez kraje wysoko uprzemysłowione krajom biednym w kapi- tały“.

Wszystkie te drogi — komentuje autor artykułu — były nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego, stały bowiem w rażącej sprzeczności z istotą socjalistycznego ustroju społecznego i dlatego partia wybrała drogę nową, drogę uprzemysłowienia kraju kosztem wewnętrznego gromadzenia zasobów.

„Droga ta — w dalszym ciągu pisał Stalin — jest nieznana w państwach burżuazyjnych. Nie znaczy to jednak, by nie była ona możliwa w państwie proletariackim. To co jest niemożliwe lub prawie niemożliwe pod tym względem dla państw burżuazyjnych, staje się zupełnie możliwe w państwie proletariackim. Chodzi o to, że państwo proletariackie rozporządza takimi środkami i przywilejami, jakich nie mają i bodaj mieć nie mogą państwa burżuazyjne.“

Myśli zawarte w przytoczonych zdaniach tworzą podłoże polityki gospodarczej Związku Radzieckiego, z którego stopniowo wyłaniały się podstawowe zasady praktycznej organizacji wszelkiej produkcji i całego życia gospodarczego. Zasady te wcieliły się w życie w postaci wytycznych, które stały się drogowskazami dla wszystkich ludzi radzieckich. Takimi naczelnymi wytycznymi są m. in.: wzrost wydajności pracy, stałe obniżanie kosztów własnych, nieugięte przestrzeganie norm zużycia materiałów, gromadzenie zasobów, jako przejaw walki o oszczędne obchodzenie się z materiałami w ramach reżymu oszczędności, pilnowanie zasad rozrachunku gospodarczego, wpajanie nowej, przodującej techniki itp. Wszystkim tym dostatecznie już spopularyzowanym zagadnieniom, autor poświęca obszerniejsze komentarze.

Drugi artykuł wstępny pt. „Zdecydowanie usprawnić pracę Głównabów“ ostro stawia sprawę zaopatrzenia przemysłu w ogóle. Autor stwierdza, że centralne zarządy zaopatrzenia ministerstw przemysłowych (Głównaby) stanowią ważne ogniwo w ogólnym systemie zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki narodowej ZSRR. Od prawidłowej ich pracy w dużym stopniu uzależnione jest należyte wykonanie planów produkcyjnych.

Główne zadania Głównabów polegają na: 1) realizowaniu reżymu oszczędności, nakazującego przestrzeganie

obowiązujących norm zużycia surowców, materiałów i paliwa, 2) prawidłowym prowadzeniu gospodarki magazynowej oraz 3) systematycznemu obniżaniu kosztów zaopatrzenia. Zagadnieniom tym autor poświęca obszerniejsze wywody i oświadcza, że stopniowe wcielanie ich w życie doprowadziło już do olbrzymiego rozwoju produkcji przemysłowej, do wzrostu wydajności pracy oraz dalszego obniżenia kosztów własnych.

Pomimo jednak tych oczywistych osiągnięć — pisze autor artykułu — w całym szeregu Głównych Istniejących poważne braki i usterki, jak to wykazała przeprowadzona w 1952 r. dokładna kontrola stanu faktycznego. Rezultaty tej kontroli okazały się częstokroć tak nieoczekiwane i niezgodne z podstawowymi zasadami systemu zaopatrzenia, że redakcja miesięcznika uznała za wskazane podanie ich do publicznej wiadomości.

Sprawę oszczędności metali omawia artykuł prof. W. Kowana pt. „Zaoszczędzenie metalu w drodze zmniejszenia nadatków na obróbkę mechaniczną” oraz artykuł J. Klinowa pt. „Rozwinąć produkcję artykułów zastępczych metali nieżelaznych”. Przekłady tych artykułów opublikowaliśmy w nr 17 i 24 „Gospodarki Materiałowej”.

Spśród ważniejszych surowców przemysłowych drewno jest wystawione na najsilniejsze działanie niszczycielskich czynników klimatycznych i biologicznych. Zagadnieniem tym, zwłaszcza środkiem i sposobem zapobiegania przedwczesnemu psuciu się wszelkich wyrobów drzewnych poświęcony jest artykuł S. Gorszina pt. „O środkach antyseptycznych w zastosowaniu do drewna”. Autor zdecydowanie przeciwstawia się sceptykom, którzy sądzą, że walka z naturalnymi szkodnikami masy drzewnej jest w ogóle nierealna, że wystarczy tylko stosować w budownictwie i do wyrobów drzewnych należycie wysuszony surowiec, a antyseptyki okażą się wtedy zbędne. Doświadczenia wykazują, że w kopalniach od 10 do 25% ogólnego rozchodu drewna idzie na zamiętanie zgniłych kopalniaków, że na torach kolejowych ciągle jeszcze trzecia część podkładów wymaga zmiany z powodu gnicia, że podobnie dzieje się ze słupami telekomunikacyjnymi, z częściami mostów i urządzeń przybrzeżnych i portowych, z wieżami silosowymi i różnymi konstrukcjami drewniano-ziemnymi. Wszystkie te przedmioty nienasycone środkami antyseptycznymi psują się i tracą swoją użyteczność w ciągu 4—5 lat, a często i wcześniej.

Autor szczegółowo omawia używane dotychczas w praktyce odpowiednie środki oraz przytacza najnowsze w tym zakresie zdobycze nauki w Związku Radzieckim, podkreślając przy tym, że osiągnięte już praktyczne wyniki nie mogą być uważane za całkowicie zadowalające, przeto przed nauką stoją jeszcze poważne zadania zaoszczędzenia gospodarce narodowej olbrzymich zasobów drewna, na które nieustannie wzrasta popyt ze strony budownictwa i różnych dziedzin przemysłu.

Podobnie jak i poprzednie numery miesięcznika tak i numer bieżący nie pomija podstawowego zagadnienia

Listy do redakcji

Zbytowiec z Gliwic w związku z artykułem pt. „Podnieść styl pracy aparatu zbytu” zamieszczonym w nr 19 „Gospodarki Materiałowej” — pisze:

Zadania nakreślone w artykule dla aparatu zbytu winny być w całej pełni realizowane, bo tylko całkowite wypełnienie tych zadań usprawiedliwia istnienie aparatu zbytu jako jednego z ogniw w obrocie towarowym. Zakres tych zadań można by jeszcze rozszerzyć o obowiązek skutecz-

w zakresie reżymu oszczędności materiałowych, mianowicie paliwa. Tym razem J. Ostrowski, laureat nagrody Stalinskiej, w artykule pt. „Oszczędność paliwa w moskiewskim systemie energetycznym” omówił „jeden z przodujących pod względem technicznym systemów energetycznych” rejonu Moskwy, którego moc silowni elektrycznych, pracujących na wysokich parametrach pary, w roku 1953 kilkakrotnie przewyższa poziom z r. 1940. W czasie, kiedy i u nas zaczyna się stosować ogrzewanie całych dzielnic miejskich i rejonów, artykuł ten zasługuje specjalnie na wnikliwe przestudiowanie.

GOSUDARSTWIENNOJE TRANSPORTNOJE ŻELEZNODOROŻNOJE IZDATIELSTWO, MOSKWA 1952

Inż. A. N. Korytow — „Materialnyje składy żelaznych dorog”. Autor omawia zagadnienie organizacji pracy magazynów materiałowych w transporcie kolejowym ZSRR, zasady budowy i wyposażenia magazynów, mechanizacji transportu wewnętrznego, przyjęcie i wydawanie materiałów oraz zasady ich przechowywania i konserwacji. Na końcu książki podano tablice zawierające wskazówki co do przechowywania i składowania niektórych — ważnych z gospodarczego punktu widzenia — materiałów. Książka ukaże się w przekładzie polskim.

H. A. Niefiedow. W. S. Głuszko, B. I. Florin — „Materialnyje składy uogolnoj promyszlennosti”. Moskwa, 1952. Podręcznik w języku rosyjskim dla uczelni technicznych i pracowników składów (magazynów) materiałowych. W książce interesująco określono rolę, zadania i organizację gospodarki magazynowej w przemyśle węglowym ZSRR, zagadnienie kadr w magazynach oraz technikę składowania materiałów. Omówiono również przechowywanie i konserwację materiałów stosowanych w górnictwie, organizację przyjęcia i wydawania materiałów, zbieranie i regenerację materiałów staroużytecznych. Podręcznik bardzo pożyteczny dla pracowników zaopatrzenia, a w szczególności dla pracowników magazynów.

BOLSZAJA SOWIETSKAJA ENCIKLOPIEDIA WYD. II. R. 1953, TOM 16.

Na str. 436—437 tego tomu omawia się rolę, strukturę i formę zapasów produkcyjnych w przedsiębiorstwach socjalistycznych oraz planowanie i normowanie zapasów produkcyjnych.

PLANOWANIE HOSPODARSTVI

W nr 7—8 tego czeskiego miesięcznika umieszczono notatkę o ukazaniu się małego polsko-czeskiego słownika gospodarczego pt. „Maly polsko cesky slovník hospodarský” autorów Cizivis Otakar i Liskova Libuse. Stron 124, form. A-5, wyd. Státní nakladatelství technické literatury, Praha. Słownik zawiera wyrazy z dziedziny planowania gospodarczego, ewidencji, organizacji, ekonomii politycznej, handlu, transportu, normowania pracy i plac.

nej i umiejętnej propagandy przy wprowadzaniu na rynek nowych artykułów, o obowiązek poradnictwa technicznego dla odbiorców, rejestrowania nowych potrzeb rynku, inicjowania nowych produkcji itp.

Słuszny jest również zarzut, że jak dotychczas aparat zbytu nie zawsze panuje nad tymi problemami, że wykazuje często tendencję do ułatwiania sobie życia kosztem obniżania swej operatywnej działalności.

Zarzutów postawionych w artykule nie można jednak generalizować, bo stopień błędów i niedociągnięć jest różny w każdym centralnym zarządzie zbytu, biurze czy centrali zbytu, zależnie od zadań, problemów i specyfiki branży. Nie można również generalnie posądzać aparatu zbytu o brak dążenia do poprawy stylu pracy.

Centrale zbytu często nawet we własnym resorcie nie znajdują zrozumienia dla swych zadań, a tym samym nie znajdują i poparcia swej działalności. Walka o planowy i rytmiczny spływ masy towarowej, o właściwy sortyment i jakość produkcji jest niepopularna wśród centralnych zarządów przemysłu, które traktują centrale zbytu jako zło konieczne, nie informują bieżąco o trudnościach produkcyjnych, awariach, warunkach technicznych produkowanych wyrobów i utrudniają bezpośredni kontakt z zakładami produkcyjnymi. W rezultacie centrale zbytu są zaskakiwane brakiem produkcji lub nadprodukcją i nie wiedzą często co zbywają. Często również nie mogą wywalczyć potrzebnego dla rynku asortymentu i muszą rozprowadzać nie to co potrzebne jest odbiorcom, lecz to co jest wygodne dla producenta.

Drugim poważnym powodem niedociągnięć w pracy central i biur zbytu jest brak środków do realizacji zadań, które wymagają głębokiej analizy rynku, bezpośrednich kontaktów z odbiorcami i dostawcami, udziału w konferencjach i naradach. Wprowadzanie na rynek nowych artykułów, uzgadnianie zamówień, interwencje w sprawach dostaw itp. powodują wysokie wydatki na porto, telegramy i rozmowy telefoniczne. Tymczasem centrale i biura zbytu są z reguły datowane — jeśli chodzi o koszty podróży, opłaty telegraficzne, papier i druki — wg norm obowiązujących w urzędach administracji państwowej. W rezultacie aparat zbytu zmuszony jest ograniczać wyjazdy w teren i korespondencję, co powoduje oderwanie się od życiowych problemów i sprowadza pracę do „odwalania papierków”. W wielu przypadkach również i liczba etatów przyznanych dla jednostek zbytu jest zbyt mała w stosunku do ich zadań.

Jeśli chodzi o współpracę z centralnymi zarządami zaopatrzenia to niestety, nie jest ona taka jak być powinna.

W okresie budowania bilansów materiałowych aparat zbytu z konieczności pomija CZ, które w tym czasie nie mogą dać jeszcze żądanych materiałów liczbowych i konsultuje się bezpośrednio z przemysłem lub nawet bezpośrednio z zakładami. Współpraca zaczyna się dopiero po zatwierdzeniu bilansów, przy układaniu rozdzielników resortowych. Błędy na tym odcinku leżą raczej po stronie zaopatrzenia. Niektóre z CZ wykazują wysoki styl pracy i pełną znajomość potrzeb swego resortu. Są jednak przy-

padki całkowitej ignorancji, przydzielania surowców z podległych resortów zakładom, które ich zupełnie nie potrzebują i pomijanie przy podziale zakładów, których produkcja jest całkowicie bazowana na rozdzielanym surowcu.

Dalszą trudnością jest tendencja przemysłu bazowania planów produkcji na dobrych chęciach, bez przeanalizowania możliwości surowcowych, technologicznych i inwestycyjnych. Powoduje to w pewnym momencie zahamowanie dopływu masy towarowej, co zdarza się nawet przy artykułach zbilansowanych i stawia aparat zbytu wobec konieczności ustalania na własną odpowiedzialność hierarchii potrzeb i priorytetów dla jednych odbiorców i wstrzymywanie dostaw dla innych. Tego rodzaju fakty są podwójnie szkodliwe, po pierwsze w stosunku do dostawców, bo zakład który wstrzymał produkcję wstrzymuje również odbiór surowców, hamując produkcję u swych dostawców; po drugie — powodują te fakty postój u odbiorców, którzy swe plany bazowali na produkcji zakładu.

Nieterminowość dostaw jest również w wielu przypadkach winą aparatu zaopatrzenia. Wiele artykułów zaopatrzeniowych wymaga rozpracowania technicznego, wykonania rysunków konstrukcyjnych i określenia specjalnych warunków. Tymczasem codziennie otrzymuje się zamówienia nierozpracowane technicznie i to z terminem dostawy „natychmiast”. Nawet przy odręcznym przekazaniu przez jednostkę zbytu takiego zamówienia zakładowi produkcyjnemu, wykonanie jego trwa często kilka miesięcy i powoduje nieuzasadnione skargi odbiorcy.

Przy artykułach o szerokim asortymencie wymiarów lub kolorów aparat zbytu układa dla zakładów produkcyjnych asortymentowe plany produkcji. Późny napływ zamówień uniemożliwia umieszczenie ich w planie i powoduje opóźnienie dostawy lub przesunięcie jej na następny kwartał.

*

Publikując list „Zbytowca z Gliwic” Redakcja podziela w zasadzie jego poglądy. Dalecy jesteśmy od tego, by uważać, że braki i błędy istnieją wyłącznie w pracy aparatu zbytu.

W naszym artykule redakcyjnym wskazaliśmy kierunek pracy dla aparatu zbytu, pójscie po linii którego powinno niewątpliwie podnieść styl jego pracy. Słuszne są uwagi o niedocenianiu roli zbytu, o błędach w pracy komórek zaopatrzenia, ale rolą aparatu zbytu jest również wychowywanie odbiorców przez stałe zacieśnianie współpracy, instruktaż itp.

Prosimy autora o podanie nam swego nazwiska i adresu. Chcielibyśmy nawiązać z nim bliższy kontakt i zaprosić go do współpracy.

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 860-71 wewn. 36.

Redakcja: Warszawa, Żurawia 3, paw. IV, pokój 69. tel. 802-11 w. 789.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Prenumerata: miesięczna zł 10— kwartalna zł 30,— półroczna zł 60.— roczna zł 120.— Cena numeru pojedynczego zł 5.—

Zamówienie PWG 6/54 Podp. do druku 4.I.54, druk ukończ. 10.I.54. Pap. druk. sat. kl. VII 60 g 61 × 86
ark. wyd. 4,8 Zam. 6561/c. Nakład 8,860 egz. Zakł. Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego, Warszawa. 4-B-22769

Cena egz. poj. zł 5.—